Nr. 237. Piątek, 16 Października 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że z końcem października lub w początkach listopada b. r. rozpoczniemy druk

POWIEŚCI WSPÓŁCZESNEJ

Henryka Sienkiewicza.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza p. t.

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić:

Ministrowi obrony krajowej, generałowi broni Zenonowi hr. Welsersheimbowi cesarsko rossyjski order Orła białego i królewsko-serbski order Takowy klasy pierwszej; generał-porucznikowi Gustawowi baronowi Lehnsheim Lehnemu, szefowi sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej, królewsko-pruski order Orła czerwonego klasy pierwszej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra Ottona barona Walterskirchen w stan czasowego spoczynku, zarazem zezwolił najłaskawiej, aby przy tej sposobności wypowiedzianem mu zostało Najwyższe uznanie za jego wierną służbę.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla urządzenia rozmijalni w Siemianówce, na linii kolei Lwów-Stryj, odbędzie się dnia 5 listopada 1896 o godzinie pół do 10 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym w Siemianówce przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 13 października b. r. do l. 87.509 w sprawie zakazu wprowadzania zwierząt racicowych z Galicyi do Krainy zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 13 października do l. 87.224 w sprawie zakazu wprowadzania do Czech odżuwaczy i świń z niektórych powiatów Galicyi zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

Mowa Prezesa Koła polskiego JE. p. Jaworskiego,

wygłoszona w dyskusyi podczas pierwszego czytania budżetu r. 1897.

Wysoka Izbo!

Niekoniecznie przyjemne to zadanie uczestniczyć w dyskusyi, której celem ostatecznym nie jest przyjąć lub odrzucić ten czy ów wniosek, ten czy ów projekt ustawy, a która, ponieważ preliminarz budżetu bezwarunkowo musi być przekazany komisyi, polega jedynie na akademicznej, że tak powiem, wymianie myśli i poglądów. Mimo to zabieram głos już w pierwszem czytaniu budżetu, aby zaznaczyć stanowisko Koła polskiego względem budżetu i względem wniesionych razem z budżetem dwu projektów rządowych, oraz względem towarzyszącego tym trzem przedmiotom wywodu JE. Pana Ministra skarbu. Z panem preopinantem, który tuż przedemną mówił (hr. Falkenhaynem), zgadzam się najzupełniej w tem, że główne obrady nad budżetem nie na pierwszem czytaniu, lecz na roztrząśnięciu go w komisyi polegają, gdzie się go krytykuje, żąda od Rządu objaśnień i objaśnienia otrzymuje. A jednak, szanowny preopinant, mimo tego trafnego zdania i mimo, że należy do komisyi, zapuścił się sam tutaj w szczegóły, które były wprawdzie bardzo ciekawe (polemika hr. Falkenhayna przeciw panu Ministrowi skarbu co do sposobu budżetowania wydatków), ale właściwie dopiero w komisyi budżetowej byłyby na miejscu. Niech to będzie małą uwagą na wstęp.

Przystępuję do zadania mojego. Z trojakiego stanowiska zastanowię się nad wywodem JE. Pana Ministra skarbu: po pierwsze ze stanowiska finansowego, a dalej ze stanowiska wniesionych przezeń projektów osobnych, po trzecie ze względu na zakomunikowane rezultaty dotychczasowych rokowań z Węgrami o odnowienie tak zwanej ugody.

Co się tyczy budżetu, wypada mi imieniem Koła polskiego oświadczyć, że wydaje się nam nieodpartą koniecznością, żeby budżet gruntownie wprawdzie, ale jak najszybciej przeobradowano i załatwiono. Nie myślę naturalnie zapuszczać się na pole owego nieporozumienia, o którem mówił JE. hr. Falkenhayn, a które zachodzi między nim a Panem Ministrem skarbu co do praktykowanej dotychczas metody składania budżetu, pociągającej za sobą przekraczanie uchwalonych wydatków. Mojem zdaniem jest to sprawa, o którą hr. Falkenhayn rozprawić się powinien z Panem Ministrem skarbu. Tyle atoli imieniem Koła polskiego oświadczyć muszę, że zupełnie zgadzamy się na metodę, której trzymał się JE. Pan Minister skarbu przy układaniu systematycznego przekraczania kwot preliminowanych i uchwalonych. Czy Panu Ministrowi powiedzie się to, do niego to należy; czy wogóle będzie można uniknąć przekraczania preliminarza, nad tem zastanowić się także do niego należy; ale bądź co bądź uznajemy usiłowanie JE. co do takiego ograniczenia przekroczeń, żeby budżet był szczery i prawdziwy, i na tę intencyę piszemy się najzupełniej.

Wielce szanowni panowie, budżet nie na czas załatwiony w Izbie, budżet, o którym się rozprawia, gdy Rząd wyłożył już połowę, a nieraz i dwie trzecie wydatków, budżet, który nie zawiera wszystkiego, lecz tylko to, co jest najbardziej bezwarunkową potrzebą każdego z osobna wydziału rządowego, taki budżet jest ułudą, a rozprawy nad takim budżetem, choćby najciekawsze, są iluzyą. Pan Minister skarbu stara się tedy, jak sam mówi, ułożyć budżet prawdziwy, czyli, jak się sam wyraża, zapobiedz chronicznemu już przekraczaniu uchwalonego preliminarza. Zgadzamy się na to z tej przyczyny, którą już

---

41)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Fabricyusz szedł wolno, z opuszczoną głową, nie zwracając uwagi na ruch ulicy. Całą jego myśl zaprzątały wskazówki Walensa, które zapadły głęboko w jego duszę.

Nie pierwszy komes zalecał mu cierpliwość i przezorne postępowanie. Tak samo przemawiał do niego biskup Syrycyusz, tak samo jego podkomendni. Tylko z Wienny nalegano go do pośpiechu.

Którąż drogę wybrać?

Wprawdzie był on wysłańcem Walentyniana i od niego tylko odbierał rozkazy, ale Teodozyusz mógł cofnąć rozporządzenia swojego szwagra i odwołać jego wojewodę. Wszakże działo się to niejednokrotnie.

Kogo słuchać?...

Jeżeli Walens czytał dobrze w duszy swojego pana, to nie pochwali Teodozyusz gorliwego sługi Walentyniana. Czemu Wienna przyklaśnie, to zgromi Konstantynopol.

Błędne koło....

Jedyny Ambrozyusz mógłby go z niego wyprowadzić, on bowiem jeden zastawiłby go swoją powagą przed gniewem Teodozyusza, ale biskup medyolański milczał. Czyby i święta żarliwość wielkiego kapłana przygasła i ostygła?

Fabricyusz zaklął zcicha. Młodość, wiara, miłość i temperament żołnierski przypinały mu skrzydła do ramion, pobudzając do śmiałego lotu, a rozum stanu kazał mu pełzać po ziemi, być wężem, lisem, szpiegiem, donosicielem.

Nie o takiej działalności marzył, gdy jechał do Rzymu. Zdawało mu się, iż uda się odrazu na Kapitol, strąci ze złocistego tronu Jowisza i zatknie na jego miejscu Krzyż, prawdziwej wiary świadka wymownego. Gdyby się bałwochwalcy opierali, zdepcze ich, zetrze w proch, rozpędzi na wszystkie wiatry. Miał przecież w ręku wojsko, siłę....

Kilkotygodniowy pobyt w dawnej stolicy państwa nauczył go, że Wienna przeceniała swoją możność. Żołnierz, wyznający w znacznej części bałwochwalstwo, podżegany przez agitatorów Flawiana, mógłby mu odmówić posłuszeństwa, gdyby od niego zażądał, aby podniósł miecz na starych bogów — senat stał dotąd wiernie przy tradycyach Rzymu — lud nienawidził chrześcian, zowiąc ich pogardliwie Galilejczykami.

Co robić, co robić?... Czuwać i czekać, jak Walens radził?

Ta podziemna robota szpiega i donosiciela była wstrętną jego naturze żołnierskiej, a jednak nie widział innego wyjścia. Gdyby jego wola kierowała losami świata, nie wahałby się, nie ociągał. Chociaż Walens mówił, że cierpliwość zwycięża skuteczniej od nierozważnego pośpiechu, rzuciłby się on bez namysłu na pogan. Śmiałym sprzyja zawsze szczęście.

Ale ster państwa nie spoczywał w jego dłoni. Był on tylko jednym z wioślarzów, których najwyższą cnotą — bierne posłuszeństwo.

Miotany sprzecznemi myślami, rzucany z wątpliwości w wątpliwość, nie zauważył Fabricyusz, że się ulica stopniowo uciszała. Dopiero, gdy zupełnie zamilkła, podniósł głowę.

Tuż przed nim rysował się na szarem tle wieczoru wysoki mur, tak cichy i poważny, jak gdyby za nim śmierć mieszkała.

Serce Fabricyusza uderzyło żywiej i lekkie drżenie przebiegło jego ciało.

— *Atrium* Westy!

Spojrzał na prawo, na lewo. Ulica była pusta.

Wziął z rąk wywoływacza pochodnię i wyrzekł:

— Wracajcie do domu!

Służba, przywykła do karności wojskowej, oddaliła się szybko, nie dziwiąc się niespodziewanemu rozkazowi. Kiedy się cienie niewolników zlały z mrokami nocy, obejrzał się Fabricyusz jeszcze raz uważnie w około, potem skoczył na mur i przedostał się na drugą stronę.

Uczuwszy pod stopami ziemię, przykucnął i słuchał.

Z ogrodu westalek nie dochodził go najlżejszy szelest. Drzewa stały bez ruchu, jak zaklęte. Tylko wierzchołki czarnych cyprysów, odcinające się tak wyraźnie od jaśniejszego nieba, iż widać było dokładnie ich rąbek koronkowy, zakołysały się od czasu do czasu nieznacznie.

Fabricyusz, przytulony do muru, wytężył wzrok w stronę domu westalek, którego białe ściany przeświecały zdaleka przez szczeliny szpalerów mirtowych. Serce latało mu w klatce piersiowej tak niespokojnie, jak gdyby chciało uciec przed trwogą, która je pochwyciła.

Wtargnął świadomie do przybytku Westy, bronionego przez tradycye długich wieków przed grzeszną ciekawością mężczyzny. Gdyby go oko rzymskie dostrzegło w tem miejscu, nie uszedłby przed zemstą śmiertelnie obrażonych pogan. Żywcemby go nikt nie wziął — miał przecież miecz przy boku — lecz jego trupa zawleczonoby na Pole Hańby i rzucono głodnym zwierzętom na pożarcie. Z paszczy rozjuszonego motłochu nie wydarłyby go pargaminy cesarskie. Zanimby się Walentynian dowiedział o nieszczęściu swojego wysłańca, rozniosłyby już psy i kruki jego kości po całem mieście.

Fabricyusz zdawał sobie dokładnie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa. Wiedział, że dopuszcza się największego zuchwalstwa, jakiego się można było w Rzymie dopuścić. Gdyby był wpadł konno, w pełnej zbroi, do świątyni Kapitolińskiej i zdruzgotał posąg Jowisza, nie dotknąłby boleśniej uczuć pogan. Wiadomem było powszechnie, iż w przeciągu tysiąca lat znieważyła stopa męska w porze nocnej tylko dziesięć razy ogród dziewic Westy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przytoczyłem, tudzież z tego względu, że taki budżet może stać się wzorem dla budżetów krajowych.

O wniesionych przez p. Ministra skarbu dwu projektach ustaw tyczących się inwestycyj mogę powiedzieć, że co o budżecie powiedziałem, odnosi się do nich także, i to może w wyższym jeszcze stopniu, bo jak to i hr. Falkenhayn uznał, projekty o inwestycyach wymagają bardzo dokładnego roztrząśnięcia. Wiadomo wam, wielce szanowni panowie, że w mowach generalnego sprawozdawcy komisyi budżetowej, który od kilku już lat sprawuje tę funkcyę (pos. Szczepanowskiego), w mowach wielu posłów i w mowach Jego Eksc. pana Ministra skarbu wciąż powtarzano, że porządna gospodarka budżetowa jest niepodobieństwem, gdy w budżecie bieżącym miescić się będzie wszystko, jeżeli nie zaradzi potrzebom Państwa za pomocą pożyczki inwestycyjnej, aby Państwo mogło spełnić zadania cywilizacyjne i ekonomiczne. Pan Minister skarbu wprost zapowiedział taką osobną akcyę inwestycyjną i oto po krótkim czasie urzędowania swego spełnia zapowiedź swoją i wnosi ustawę o pożyczce inwestycyjnej. Koło polskie jest tem ucieszone, a tem więcej cieszyłoby nas, gdyby ustawa w tym jeszcze okresie ustawodawczym przyszła do skutku, bo chodzi tu o wiele rzeczy, które krajom mają przynieść pożytek, a gdyby zaś ustawa nie przyszła do skutku, upłynąłby rok cały, zanimby kraje ów pożytek miały. Nie myślę rozbierać kwestyi poruszonej przez pos. Kaizla, czy pożyczkę inwestycyjną zaciągnąć przez emisyę renty, czy też przez emisyę obligacyj umarzalnych; jest to kwestya należąca bezwarunkowo do komisyi; a gdy w drugiem czytaniu zjawi się znowu w Izbie, Koło polskie nie omieszka wypowiedzieć swego zdania.

O tem także, co Pan Minister skarbu wspomniał pod względem użycia przewyżek dochodów nad wydatki w bieżącem gospodarstwie budżetowem, a w czem chętnie poszedł za wezwaniem, wychodzącem z łona wys. Izby, mówić nie będę; nadmieniam tylko, że Koło polskie z wielkiem zadowoleniem i z radością przyjmuje propozycyę mieszczącą się w artykule VIII. projektu ustawy finansowej. Oprócz tego zapowiedział Pan Minister ustawę o poborze podatków. Ustawa taka jest bardzo potrzebna; nie wątpię że rychło ujrzymy ją na stole Izby. Czy jeszcze ta Izba będzie mogła zająć się nią, nie wiem; na wszelki sposób spodziewam się, że ustawa będzie taka, iż Państwu zapewni regularne bez wielkich wydatków wpływanie dochodów z podatków, czy to za pomocą przekazów opiewających na pocztową kasę oszczędności, czy w inny sposób, o którym tu kilka razy już była mowa; a z drugiej strony, co do opodatkowanych, zawierać będzie postanowienia nie tylko o ścisłem dotrzymywaniu terminów płatności podatków, lecz i postanowienia, nakazujące łagodność, gdzie jej potrzeba.

I jeszcze jedno — rzecz może najważniejszą — krótko omówię, bo to przedmiot poruszany w pierwszym rzędzie przez Koło polskie, któremu wciąż a wciąż czyni się zarzuty, że nie baczymy na interesa kraju naszego, mianowicie na interesa ludu wiejskiego. Cieszy mnie, że Pan Minister skarbu poświęcił znowu sprawie tej swą uwagę. Mam na myśli uregulowanie należytości skarbowych polegających na zestawieniu rozlicznych i sprzecznych przepisów, głównie atoli — zawseśmy tego żądali i żądać będziemy — na ulgach dla wiejskiego ludu pod względem bardzo dotkliwych i uciążliwych dla niego opłat spadkowych. Pojmuję, co Pan Minister skarbu mówi, że reforma sądownicza wiele kosztuje i że Państwo wskutek niej straci wiele na opłatach sądowych, że przeto opłaty sądowe trzeba zreformować, aby skarb nie tracił; pojmuję to o opłatach sądowych; ale reformując opłaty spadkowe w duchu naszego żądania, Pan Minister skarbu będzie miał wielką zasługę około Państwa, a szczególnie około naszego kraju, gdy biednym rodzinom, którym śmierć głowę zabrała, nie będzie zagrażało na domiar jeszcze niebezpieczeństwo wywłaszczenia z gruntu za opłaty spadkowe.

W sprawie soli dla bydła sprawił nam Jego Ekscelencya niespodziankę. Przez długi szereg lat Koło polskie powtarzało swoje pod tym względem życzenia, a zaprawdę nie na rzecz wielkiej posiadłości, lecz na rzecz włościaństwa. Dotychczas zawsze bywały przeszkody, wypływające z tak zwanej ugody z Węgrami; teraz nakoniec będzie można dostać soli dla bydła galicyjskiego, ile tylko jej potrzeba.

Słów jeszcze kilka o tem, co Pan Minister skarbu oznajmił nam o rezultatach rokowań swych z rządem węgierskim. O sprawie odnowienia tak zw. ugody stanowić będzie nowa Izba; mimo to przy tej sposobności radbym wypowiedzieć zdanie Koła polskiego o owych rezultatach. Jego Ekscelencya wyłuszczył je nam z godną uznania otwartością aż do ostatniego szczegółu; najzupełniej podzielamy zdanie Jego Ekscelencyi, że ugoda jest tylko kompromisem. Korzyści i niekorzyści powinny być na obie strony równo rozłożone; jeśli korzyści czy niekorzyści przeważają po jednej stronie, nie jest to ugoda; tak samo nie można mówić o ugodzie, która wprawdzie przyszła do skutku na piśmie, ale przez tę czy przez owę stronę nie jest uczciwie dotrzymywana w praktyce. Z wielką radością przyjmujemy do wiadomości, że na koniec już powiodło się zgładzić ze świata kwestyę, która wysoką Izbę wielce zajmowała, t. j. kwestyę ulg celnych dla wielkich młynów węgierskich. Tak samo wypada mi wyrazić zadowolenie nasze, że powiodło się Jego Ekscelencyi w części przynajmniej zaspokoić nasz tak często przeciw rządowi węgierskiemu powtarzany żal; mam na myśli traktowanie towarów austryackich pod względem przewozu na kolejach węgierskich. Jego Ekscelencya oznajmił nam, że nie tylko w Austryi były na to żale, lecz podnosili je także Węgrzy co do swoich towarów na kolejach austryackich. To prawda, z tą tylko różnicą, Ekscelencyo: na Węgrzech skarżą się, ale nie czują bynajmniej; my skarżymy się mniej, a czujemy krzywdę więcej. I zdaje mi się, że Jego Ekscelencya, jeżeli rzeczywiście przeprowadzi w praktyce także zasadę, iż obie strony powinny zupełnie równo zastosowywać swoje taryfy lokalne transytowe, pozyska sobie wdzięczność bardzo licznych sfer ludności austryackiej.

Jego Ekscelencya wspomniał, że powiodło się mu w rokowaniach z Węgrami pozyskać ustępstwo, oznaczające pewną korzyść dla ważnej gałęzi produkcyi naszego kraju, dla przemysłu naftowego. Wynurzyć mu podziękę naszą, to nasz obowiązek; ale obowiązkiem moim jest także wynurzyć żal z powodu słów, które Jego Ekscelencya wyrzekł na wstęp, zanim nam ten sukces swój oznajmił. Pojmuję Jego Ekscelencyę najzupełniej, że z właściwą sobie względnością, którą nazwałbym nawet nieśmiałością — bo znam go dobrze — ten sukces swój na korzyść jedynego obok gorzelnictwa przemysłu galicyjskiego, t. j. dla górnictwa naftowego, cierpiącego bardzo pod wpływem nierzetelnej konkurencyi sprowadzonego do Węgier rafinatu zagranicznego, wydawanego sztucznie za surowicę, opatrzył tym komentarzem: „Jest to nieszczęście, że tej gałęzi przemysłu siedzibą jest właśnie Galicya“ a niedługo potem, zaraz znowu powtórzył: „Powiodło się nam, ale powtarzam, niestety na korzyść Galicyi“. Pojmuję Jego Ekscelencyę bardzo dobrze. Onieśmielony ustawicznemi napaściami na Galicyę w dziennikach, w pismach humorystycznych i w tej wys. Izbie, napaściami, w których bez najmniejszej słuszności zarzuca się nam wciąż a wciąż, że chcemy zbogacić się kosztem Austryi, Jego Ekscelencya wyrzekł te słowa; a podzielam i ja boleść, którą czuł z pewnością, gdy słowa te wymawiał. Wielce szanowni panowie, smutna to rzecz powtarzać napaści, nie zadawszy sobie trudu obliczyć z ołówkiem w ręku, czy to prawda, co się nam ustawicznie zarzuca!

Mówił też Jego Ekscelencya o ustawie, celem popierania nowych przedsiębiorstw przemysłowych; powiedział, że chętnie wniósłby taką ustawę, ale wątpi, czy zazdrość chleba, czy konkurencya fabryk już istniejących nie oparłaby się takiej ustawie. Otóż muszę Jego Ekscelencyę poprosić, aby nie dał się onieśmielić. Taka ustawa jest potrzebna; istniejącym już przedsiębiorstwom przemysłowym nie zaszkodzi, a powoła do życia nowe, które teraz dla trudności pozyskania kapitału i pod wpływem rozlicznych utrudnień ze strony władz podatkowych powstać nie mogą. Wspomnę o jednej tylko okoliczności. Po ustawie z roku 1888, po zaprowadzeniu nowej metody opodatkowania gorzelń bardzo zmniejszyła się w Galicyi uprawa ziemniaków; a jest to czynnik bardzo ważny w rolnictwie. Panowie, nie wiem, dla czegoby nie miało znaleźć się w Galicyi wszystko, czego potrzeba, aby kraj zaspokajał swoje zapotrzebowanie, n. p. cukru z własnych płodów rolniczych. Są to rzeczy, w których ustawa taka byłaby wielce pomocną.

Co się tyczy podatków spożywczych, wypada mi nałożyć sobie wielką powściągliwość. Jego Ekscelencya zapowiedział reformę podatków od wódki, piwa i cukru. O ustawach tych nie my postanowimy, lecz nowa Izba; dla tego powstrzymam się z wypowiedzeniem o nich mego zdania; będzie ono na miejscu, gdy projekty będą już znane. Jedno tylko Jego Ekscelencyi powiem: w obec tego, czego Ekscelencya od Galicyi żąda — mówię od Galicyi, bo głównie tam jest gorzelnictwo rolnicze — żadną miarą nie możemy stawać na stanowisku filozoficznem. Wtedybyś, Ekscelencyo, nic nie wydobył, bo gorzelnictwo galicyjskie stanęło już na samej granicy warunków bytu. Ale z zamiarem podwyższenia podatku od wódki moglibyśmy pogodzić się w imię polepszenia płac urzędniczych z uzyskanych ztąd większych dochodów podatkowych.

O sprawie bankowej także wypowiem imieniem Koła polskiego, słów kilka. Jest to przedmiot, który często rozbierano w naszych Towarzystwach gospodarskich i w Kółkach rolniczych; mianowicie żądano, żeby nietylko regestrowanym firmom, lecz i rolnikom tani kredyt bankowy stał otworem. Gdy teraz układany będzie nowy statut bankowy, usilnie prosiłbym Pana Ministra skarbu, aby stał się rzecznikiem naszych w tym względzie interesów.

Nakoniec słów kilka o kwotach na wspólne wydatki Monarchii. Zupełnie zgadzam się na zdanie Jego Ekscelencyi, a nawet cieszy mię, że to z ławy rządowej wypowiedziano, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w nuncyach austryackiej deputacyi regnikolarnej, do której mam zaszczyt należeć, Rząd austryacki od samego początku stał, stoi i stać będzie na tem stanowisku, że warunki pomyślności ekonomicznej w Austryi niestety nie polepszyły się w tym stopniu, jak na Węgrzech. Jakim będzie ostateczny rezultat, tego teraz oznaczyć nie można. Na tem stanowisku stoimy; jest to stanowisko słuszne; cieszy mię, że i Rząd stanowisko to zajmuje.

Kończąc, wypowiem tylko jeszcze uwagę ogólną o tem, co Pan Minister skarbu powiedział w odniesieniu do t. z. ugody. Jego Ekscelencya, przedstawiwszy nam szczegóły, powiedział, że równie sam, jak kolega jego na Węgrzech mogą z chlubą spoglądać na ostateczny rezultat rokowań. Jakoż ma słuszność. Obaj panowie Ministrowie mogą poszczycić się, jeżeli powiodło się im na lat dziesięć stworzyć w ważnych tych sprawach taki między Austryą a Węgrami stosunek, żeby korzyści i niekorzyści równo na obie strony były rozdzielone, żeby umowa rzetelnie była dochowywana i żeby zamiast waśni i sporów, zapanowało zgodne pożycie. Słusznie takim rezultatem Pan Minister pochlubić się może, i z oburzeniem czytałem w dziennikach, że z powodu słów jego, tutaj w tym sensie wypowiedzianych, czyni się mu zarzuty. Gdybym sam Ministrowi miał co zarzucić, to chyba to tylko, iż jest zbyt skromny i szczery.

Zbliżam się ku końcowi; nie wątpię panowie — i nie potrzebuję w tym kierunku występować z żadną zachętą — że skoro budżet znajdzie się w komisyi, komisya budżetowa szybko i gruntownie go zbada, tak, aby o ile możności prędko mógł powrócić do pełnej Izby. Wówczas, w drugiem czytaniu określimy stanowisko nasze względem elaboratu komisyi budżetowej, oraz obu przedłożeń rządowych. Skończyłem. *(Huczne przeciągłe brawa i oklaski).*

Ruch wyborczy na Węgrzech.

Ruch przedwyborczy w krajach po tamtej stronie Litawy jest w pełnym rozwoju a wszystkie prawie stronnictwa wydały już odezwy.

Pierwsze głos zabrało stronnictwo narodowe hr. Appony'ego ogłaszając program niezmiernie rozwlekły. Przypominając prawnopolityczne zasady stronnictwa, to jest teoretyczne uznanie potrzeby ugody pomiędzy Austryą i Węgrami z r. 1867, wraz z żądaniem udoskonalenia jej, odezwa uważa za główne zadanie przyszłego Sejmu: zwalczenie przesilenia rolnego, odnowienie ugody finansowej z Austryą, ocalenie zagrożonych osobistych i politycznych swobód obywateli. Odezwa je

33)

KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Z początku, zaraz po powrocie, Michał starał się ciągle przebywać ze swoją żoną, aby jej niedopuścić do rozmyślań; ale wkrótce zrozumiał, że ją żenuje, że przeszkadza jej się wypłakać, co czasami dobroczynnie na nią działało, więc postanowił oddać się swoim pilnym i różnorodnym zajęciom, pragnąc się oszołomić, chcąc wmówić w siebie, że chodzi tu tylko o przyzwyczajenie ze strony Tekli, że czas wszystko załagodzi i na dobre zamieni.

Ulepszenia, obmyślane w celu gruntowniejszej esploatacyi folwarku, budynki nowe, które postawić się miały, tysiące szczegółów administracyjnych, bardzo ważnych, wszystko to dawało mu wiele zajęcia. Wieczorem wracał do domu ledwie żywy ze zmęczenia i spotykał się z Teklą.

Pomimo woli, w obec jej zimnej i obojętnej postawy, choć wszystko czynił, co było w jego mocy, żeby tych myśli nie dopuścić — trwoga i zwątpienie go opanowały. Zdawało mu się czasami, że coś niewytłómaczonego, niezrozumiałego ich rozłączyło na zawsze i przychodziło czasami, że zadawał sobie pytanie, co za tajemnica rozkopywała między nimi rodzaj przepaści, z każdym dniem głębszej i szerszej?...

Wiele razy przychodziło mu na myśl zapytać jej samej. Przynajmniej, gdyby mu się przyznała do swoich myśli, do obaw, możeby zdołał je rozprószyć?... Ale na jego pytania, błagalne prośby, odpowiadała upartem milczeniem, z którego nic ją wyrwać nie zdołało.

Pewnego dnia jednakże, tracąc cierpliwość, porwał ją w ramiona.

— Ależ, co ci jest w końcu, powiedz! co ci brakuje?

Nie odpowiedziała.

— Mów, ja chcę, żebyś mówiła, zaklinam ciebie.... co ci jest?... powiedz.... Czy może te straszne wspomnienia przeszłości jeszcze spokoju ci nie dają?

— Cicho bądź! cicho! cicho!... — przerwała mu cała drżąca.

On posadził ją na swoich kolanach, gwałtem ją do tego zmuszając.

— Proszę cię na wszystko, pozwól mi przemówić tobie do rozumu....

— Och! czemużeśmy się pobrali!... — szepnęła.

— To nierozsądne, co ty mówisz, to okrutne.... Moja Tekło! słuchaj.... to niepodobna, żebyś mogła być jeszcze do tej pory zazdrosną?

Drżenie ją przeszło. Usiłowała się uwolnić; nie puścił jej.

— Teraz już wiesz, czy ciebie kocham!... — mówił dalej. — Czy jeszcze nie jesteś pewną, że wszystko dawne się zatarło? A jednak.... gdybyś tylko chciała, moglibyśmy być tacy szczęśliwi!...

— Szczęśliwi!... — powtórzyła, pełna buntu.

— Tak, szczęśliwi!... Czy zapomniałaś nasze kochane Antibes?... Cóż się to dzieje w twoim biednym, chorym mózgu?... Doprawdy, nie rozumiem.... Chwilami zdaje mi się, że mnie nienawidzisz....

Podniosła na niego zmęczone swoje oczy.

— Ja!... — zawołała — ja, ciebie nienawidzieć?...

I ściskając go gwałtownym ruchem:

— Ubóstwiam ciebie, mój Michale, ach! ubóstwiam ciebie!... — wołała nieprzytomna, prawie szalona.

Ale podobne chwilowe wybuchy nie mogły go już pocieszać, ani żadnych czynić iluzyi: czuł teraz już wybornie, że rozbija się o jakąś przeszkodę, której zniszczyć, ani usunąć niepodobna.

Wspomnienie o Waleryi znowu owładnęło Teklą, a owo nader rzadkie przywiązanie, jakie łączyło obie kuzynki, usprawiedliwiało ten smutek, tę rozpacz bez granic. Były to jakby dwie nierozłączone turkawki, z których jedna nie może przeżyć drugiej, więc i tęsknota, zamiast co by miała uspokoić się z czasem, jeszcze więcej gorżką i okrutną się staje. Doktor swoją drogą, znajdował małe zboczenie umysłowe; radził jak największą ostrożność, troskliwość i uspokajał, jak mógł, Michała i panią Klemencyę, którzy podwajali starań i czułości.

Pewnego dnia, gdy Michał przechodził przypadkiem koło dawnego pokoju Waleryi, zdawało mu się, że usłyszał jęk jakiś. Ponieważ drzwi, wbrew zwyczajowi, były na pół otwarte, wszedł więc do pokoju.

Niepewny trochę, onieśmielony, zatrzymał się u progu. Blade światło, przedzierające się przez zamknięte firanki, zaledwie oświecało przedmioty. Ale oczy jego wnet się przyzwyczaiły do tych ciemności; rozpoznał białe łóżeczko, stolik mahoniowy, założony drobnostkami, niski fotel, obity kanwową robotą — pracą rąk Waleryi — krosna, z igłą zawleczoną włóczką, wpiętą w robotę, i klatkę pustą, z której ptaszki zostały przeniesione do dużej klatki w jadalnym pokoju.

Machinalnie poszedł kilka kroków dalej, pod wpływem bolesnej ciekawości.

Nagle, nogi jego zawadziły o jakieś ciało leżące na podłodze.... Krzyk wydobył się z jego piersi.... Tekla leżała na ziemi, zemdlona....

Porwał ją na ręce i nieprzytomną wyniósł z pokoju.

Nastąpił straszny atak; wszystkie symptomata dawnej, strasznej choroby, wróciły. Doktor, przywołany co prędzej, zastał ją leżącą na łóżku, nieruchomą, z obłąkanemi oczami, mówiącą urywane wyrazy bez związku.... Michał starał się ją uspokoić.... Odpychała go gwałtownie, jakby wstręt w niej budził....

Trwało tak kilka godzin z rzędu. Nareszcie, gdy się pozornie nieco uspokoiła, zapadając w rodzaj snu niespokojnego, doktor się usunął.

Michał odprowadził go aż na taras.

— Ależ moja biedna żona szalona.... mój przyjacielu! — rzekł, łamiąc ręce w rozpaczy.

Doktor pokiwał smutnie głową, nie odpowiadając. Niestety! rozpaczliwe przypuszczenie potwierdzało się aż nadto...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnakże oświadcza, iż stronnictwo narodowe żadną miarą nie może zgodzić się na podwyższenie kwoty węgierskiej, tudzież oskarża gabinet, że w tej kwestyi zamierza poświęcić materyalny interes kraju.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, równocześnie prawie z ogłoszeniem odezwy stronnictwa hr. Appony'ego, wyszło dzieło byłego ministra *a latere*, hr. Juliusza Andrassy'ego, młodszego syna ś. p. ministra spraw zagranicznych, który bardzo gruntownie wykazuje konieczność zachowania ugody z roku 1867 w interesie Węgier i trafnie krytykuje fałszywą taktykę stronnictwa narodowego, rzekomo uznającego ową konieczność, ale nieustannie podkopującego ugodę.

Odezwa katolickiego stronnictwa ludowego, zaznaczając, że naród węgierski byt i sławę swoją zawdzięcza chrześciaństwu, niemniej że co do swej konstytucyi, wolności i cywilizacyi był zawsze chrześciańskim, wygłasza żądanie, ażeby i nadal „w rzędzie narodów chrześciańskich był religijnym, moralnym i wolnym“. Stronnictwo katolickie domaga się rewizyi ustaw kościelno-politycznych, zachowania tysiącletniej konstytucyi węgierskiej, z pełnemi prawami Korony i wolnością narodu, utrzymania samorządu, usunięcia biurokratycznej centralizacyi, sprawiedliwości dla wszystkich narodowości, opieki dla rolnictwa i dla robotników. Co do odnowienia ugody finansowej, odezwa „nieustanną dyskusyę nad ugodą z roku 1867 uważa jako szkodliwą dla dobra powszechnego“ i domaga się szybkiego i sprawiedliwego załatwienia traktatu handlowego i kwestyi kwoty. Wynika ztąd, że katolickie stronnictwo ludowe nie będzie, jak stronnictwo „narodowe“, opierać się słusznemu podwyższeniu kwoty węgierskiej. Dotąd wystąpiło 50 kandydatow tego stronnictwa, pomiędzy nimi hr. Ferdynand Zichy w Kecskemecie, a kanonik Molnar, ktory od dwóch lat kieruje organizacyą stronnictwa w Esterhazie — obaj więc w czysto madziarskich okręgach. Zresztą między kandydatami dla północnych okręgów wiele jest nazwisk słowiańskich.

Frakcya Kossutha (lewe skrzydło stronnictwa niezawisłości) w swej krótkiej odezwie wymienia „postęp i liberalizm“ jako nierozdzielne od samodzielności Węgier i temi hasłami usprawiedliwia głosowanie za polityczno-kościelnymi projektami gabinetu Dalej odezwa zapewnia, że to stronnictwo z żelazną wytrwałością walczyć będzie przeciwko każdemu rządowi i gabinetowi, który uzna ugodę z r. 1867. Odezwa domaga się przeto odrębnej armii węgierskiej, własnego ministra spraw zagranicznych, zniesienia wspólnego ministerstwa skarbu, słowem unii personalnej. Logicznie stąd wynika, że stronnictwo niezawisłości, odrzucając zasadnicze sprawy wspólne, sprzeciwiać się będzie odnowieniu ugody handlowej i ustanowieniu kwoty. Odezwa wreszcie zaleca wprowadzenie powszechnego głosowania, zawisłego od umiejętnosci czytania i pisania po madziarsku. Oczywiście przepis taki pogwałciłby zabezpieczone konstytucyą prawa innych narodowości. Ze względu na ustawę, według której językiem obrad sejmu jest madziarski, względnie dla 40 delegatów sejmu zagrzebskiego, kroacki, możnaby co najwięcej od posłów domagać się znajomości języka madziarskiego, ale żądać tego od wyborców, nie oznaczałoby rozszerzenie dotychczasowego prawa wyborczego, lecz przeciwnie znaczne jego uszczuplenie. W niektórych okręgach występują kandydaci frakcyi Kossutha przeciwko kandydatom drugiej frakcyi stronnictwa niezawisłości (Ugrona).

W imieniu stronnictwa liberalnego ma wygłosić program wyborczy prezes gabinetu Banffy, na zgromadzeniu swych wyborców.

Koloman Tisza przyjął ofiarowany mu przez wyborców z Wielkiego Warazdynu mandat do sejmu, a minister spraw wewnętrznych Perczel przyjął kandydaturę w Bonyhad. W mowie swej programowej zaprzeczył, jakoby prezes gabinetu Banffy poczynił co do sprawy kwotowej jakieś daleko idące przyrzeczenia.

Jako najważniejsze zadanie najbliższej sesyi sejmowej zapowiedział reformę administracyjną podatków bezpośrednich.

Echa z Paryża.

Ucichły wiwaty i okrzyki, zwiędły kwiaty, sztuczna wiosna przemieniła się znowu w prawdziwą jesień, zgasły lampiony, niemniej jednak cały Paryż nie może jeszcze przyjść do równowagi i spokoju po podróży carstwa. Wszystkie jeszcze dzienniki zajmują się ciągle reminiscencyami owych dni carskich i wyciągają na przyszłość polityczne konsekwencye owej odtąd historycznej podróży. *Matin* zamieszcza w ostatnim numerze opinie kilku wybitnych osobistości o podróży cara. Pani Adam, która się uważa za inicyatorkę przymierza, rozpływa się w gornolotnych frazesach. Poeta Coppée powiada: Nie dziwiłbym się, gdyby ten młody car zdziałał coś wielkiego. Podczas przedstawienia w Operze zauważyłem ciekawy szczegół, który wywarł na mnie głębokie wrażenie, otóż podczas marsylianki, uchwycił car prezydenta republiki za rękę i długo trzymał ją w swojej! Co mu się jednak najbardziej podobało, to to, że car nieprzyjął honorów wojskowych garnizonu w Metz. Millerand zastanawia się, czy możebny jest alians między republiką demokratyczną a despotycznem cesarstwem i twierdzi, że jest to zupełnie naturalne, bo Rossya nie zamierza mięszać się w wewnętrzne sprawy francuskie Millerand nie wierzy, aby Rossya pragnęła zwrócić Francyi Alzacyę; tylko szaleni mogą marzyć o tem B. minister Dupuy mniema, że nie warto dyskutować nad naturą stosunków rossyjsko-francuskich, jedno słowo je określa a niem jest p r z y m i e r z e! Clémenceau twierdzi, że obecnie rząd francuski powinien korzystać z sytuacyi, dotąd bowiem zyski są tylko po stronie Rossyi. Dotychczas myśmy wszystko ofiarowali, a nic nie otrzymali. Goblet wyraża się w sposób wymijający i twierdzi, że obecnie rząd powinien zabrać głos

Dzienniki rosyjskie zajmują się rowniez bardzo żywo podróżą carstwa do Paryża. *Nowoje Wr.* uważa za rzecz bezużyteczną zastanawiać się nad tem, czy pomiędzy Francyą a Rosyą istnieje pisemny traktat przymierza: słowo cara bardziej stanowczą i pewniejszą jest rękojmią przymierza, niż wszelki dokument dyplomatyczny, a słowo to obwieściło światu w Châlons, że przyjaźń francusko rosyjska i braterstwo broni pomiędzy obu armiami jest niewzruszone. To carskie słowo jest zarazem najlepszą rękojmią pokoju; żaden z rządów europejskich nie ma powodu niepokoić się z okazyi wypadków w Cherbourgu, Paryżu i Châlons, ale nikt też nie powinien zapominać, że Rossya i Francya mają dostateczne środki do osiągnięcia swych pokojowych celów.

Nowosti piszą, że politycznym programem Rossyi i Francyi jest pokój, a proklamowane na polach katalońskich „braterstwo broni“ przyczyni się do urzeczywistnienia tego programu. Nastąpi teraz era słusznego i sprawiedliwego pokoju, gdyż Rossya i Francya dołożą wszelkich starań, żeby wzniosły ten cel osiągnąć.

Najciekawszym jest sąd *Swieta* o znaczeniu proklamowanej przyjaźni i braterstwa broni. Organ p. Komarowa pisze: „Przymierze francusko-rosyjskie zepchnie we Francyi stronnictwo odwetu na drugi plan, i zapewne nigdy nie przyjdzie do wojny z Niemcami, ponieważ wobec przeważającej potęgi zjednoczonych sił Rossyi i Francyi, praktyczne rozwiązanie kwestyj rossyjskich na Wschodzie i nad Bosforem, jakoteż kwestyj francuskich w zachodniej Europie i nad morzem Śródziemnem nastąpi samo przez się bez krwi rozlewu. Idea ta jest wyższą, naturalniejszą i bardziej odpowiadającą niezmiernej potędze francusko-rossyjskiej, niż małostkowa idea zemsty za wojnę 1870 roku“.

Na Kubie.

Ostatnie wypadki polityczne, w szczególności pobyt carstwa we Francyi, odwróciły uwagę publiczną od zdarzeń, rozgrywających się na dalszym planie a podrzędniejszego znaczenia. Stało się tak w szczególności i z kwestyą powstania na Kubie a jednak fakt, czy panowanie Hiszpanii na perle Antyllów ma być zachwiane lub obalone, nie jest rzeczą obojętną ani dla historyi ani dla dzisiejszych stosunków politycznych. Wraz z 35.000 żołnierzy, wysłanymi na wyspę we wrześniu znajduje się na Kubie razem 165.000 wojska hiszpańskiego. Hiszpańskie ministerstwo wojny zamierza zresztą wysłać dalszych 40.000, ponieważ żółta febra, gorączka gastryczna, malarya, dysenterya i inne choroby dziesiątkują szeregi. Połowa armii generała Weylera, liczonej na 150.000, jest ubezwładniona: tworzyć musi bowiem załogi w miastach i w prowincyach nieobjętych jeszcze powstaniem. Przy pomocy reszty wojsk, usiłuje generał Weyler utrzymać linie Incaro i Artemisia Muriel, aby chronić plantacye i linie kolejowe. Powstańcy natomiast, do których obecnie przyłączyli się także krajowcy biali, popierani czynnie przez ludność, starają się ze swej strony osłabić Hiszpanow przez napaści na izolowane kolonie wojsk królewskich oraz przez burzenie plantacyj i linij kolejowych. Wykonywając poruszenia swe nadzwyczaj szybko i niespodziewanie, unikają oni starannie decydującej walki. W ten sposób powiodło się dowódzcy powstańców, Maceo, w ciągu czterech dni napaść kolumny generałów Bernal i Melguigo trzy razy i zadać im dotkliwe straty. Obecnie gen. Weyler usiłuje z 35 000 korpusem wyprzeć Macea z prowincyi Vinardel-Rio i Havanna — wszyscy jednak inni samodzielni dowódzcy powstańców, aby generałowi udaremnić jego zamiar, przerzucili się nagle z defenzywy w ofenzywę i szarpią boki i tyły armii hiszpańskiej, Quintin, Banderas i Calixto Garcias operują w Matanzas i Santa Clara a główny dowódzca powstańców Maximo Gomez w Puerto-Principe i Sant-Jago de Cuba, które to prowincye zajmuje on zupełnie z wyjątkiem miast i portów. Siły powstańców obliczają na 40000 ludzi, a korpus ten zaopatrzony jest oficie w działa, amunicyę i inny materyał wojenny. Prócz tego posiadają oni we wnętrzu wyspy szpitale, arsenały i t. d a amunicyę i pieniądze przysyłają im ciągle z Ameryki północnej W Madrycie jednak ufają, że powstanie powiedzie się stłumić i opanować.

KRONIKA

Lwów, 15 października.

— **Dom pracy.** Uroczysty akt poświęcenia i otwarcia nowego „Domu pracy“ (którego obszerny opis i historyę powstania podaliśmy w numerze wczorajszym) odbył się wczoraj po godzinie 3 popołudniu. Odbył się on z niezwykłą w takich razach świetnością. przy licznym udziale osób z najwyższych sfer i reprezentantów władz. Budynek, skromny wprawdzie, ale bardzo miłe na oko czyniący wrażenie, przystrojono zewnątrz flagami, wewnątrz ubrano wejście kwiatami, a salę na właściwą ceremonię poświęcenia przeznaczoną i kaplicę ubrano również kwiatami i dywanami.

Uroczystość rozpoczęła się z chwilą przybycia Pani Maryi hr. Badeniowej, Małżonki JE Prezydenta Ministrów, która z córką hr. Wandą umyślnie na ten akt, jako była protektorka Towarzystwa „Domu Pracy“ przybyła, oraz Pani Namiestnikowej księżnej Konstancyi Sanguszkowej, dzisiejszej protektorki tej humanitarnej instytucyi. Dostojne Panie powitała u wstępu pani Wernerowa, jedna z najczynniejszych dam Towarzystwa, wręczając im piękne bukiety. Oczekiwało przybycia protektorki już także liczne grono zaproszonych gości i członków Towarzystwa: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, radca Dworu hr. Wł. Łoś, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, radca Dworu p. Krzaczkowski, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa radca Gustaw Mauthner, członkowie Wydziału krajowego dr. Hoszard i dr. Sawczak, prezydent miasta dr. Małachowski, I wiceprezydent p. Schayer, JM. ks. rektor Komarnicki, ks. kanonik Rudolf Lewicki, ks. mitrat Bielecki, radca budownictwa w c. k. Namiestnictwie p. Sylw. Hawryszkiewicz, który wykonał plany i kierował budową „Domu Pracy“, członkowie Towarzystwa pp: Apolinary Stokowski, dr. Stella Sawicki, Maksymilian Thullie i w. innych Gdy zaproszeni weszli do sali, rozpoczęła się ceremonia poświęcenia, której dokonał ks. Biskup Weber w asystencyi ks. kanonika Lewickiego i kilku księży, obszedłszy cały budynek wewnątrz i poświęcając wszystkie ubikacye.

Następnie udali się wszyscy do skromnie, z prostotą urządzonej kaplicy zakładowej na I piętrze, gdzie zgromadziły się także Siostry Józefitki, czuwające nad ubogimi oraz liczny zastęp prebendarynszek „Domu pracy“. Tutaj ze stopni ołtarza przemówił do zgromadzonych wymownemi słowy ks. biskup Weber. Dostojny mowca wskazał, iż nowy budynek „Domu pracy“ jest dziełem prawdziwej chrześcijańskiej miłości bliźniego, utworzonem wedle przykazania Chrystusa, który przedewszystkiem grzeszników i ubogich umiłować przykazał, a to w tej wielkiej myśli, iżby przez przygarnięcie zwłaszcza ubogich i podniesienie ich z nędzy materyalnej uratować także ich dusze od upadku moralnego i wiekuistej zagłady. Tą chrześcijańską zasadą wiedziona ś. p. Leonowa ks. Sapieżyna, pani wielkiego miłosierdzia, dała przed laty inicyatywę do założenia „Domu pracy“ we Lwowie; w tej też myśli pracowały i pracują jej godne następczynie, protektorki instytucyi panie: Filipowa Zaleska, Marya hr. Badeniowa i dzisiejsza protektorka ks. Konstancya Sangnszkowa. Składając w imieniu ubogich protektorkom i wszystkim, którzy do pięknego dzieła miłości chrześcijańskiej czemkolwiek się przyczynili, gorące podziękowanie, wyraził dostojny mowca życzenie, ażeby wzniosły przykład znalazł wielu naśladowców, aby i w innych dzielnicach miasta powstały podobne domy pracy i przytułki ubogich.

Na tem właściwą ceremonię zakończono, poczem wrócili wszyscy do sali głównej zakładu, gdzie do zgromadzonych przemówił najpierw dr. Stella-Sawicki jako jeden z najdawniejszych członków i założycieli Towarzystwa „Domu pracy“. Mowca złożył hołd pamięci księżnej Leonowej Sapieżyny i wynurzył podziękowanie następnym protektorkom za opiekę, tudzież Sejmowi krajowemu, Radzie miasta, Kasie oszczędności za materyalne poparcie dzieła, wreszcie wszystkim, którzy się do jego urzeczywistnienia przyczynili.

W końcu zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski, który wyraził podziękowanie ks. biskupowi Weberowi za trud podjęty dla towarzystwa. Następnie mowca, obejmując jako prezydent miasta (na podstawie statutów Towarzystwa) protektorat nad instytucyą, zapewnił, że reprezentacya gminy wszelkiemi siłami starać się będzie o popieranie instytucyi, która w znacznej części wyręcza gminę w zadaniu opieki nad ubogimi. Dr. Małachowski zakończył życzeniem „Szczęść Boże!“ pięknej i pożytecznej pracy około rozwoju humanitarnej instytucyi.

Na tem akt uroczysty zakończono.

— **Dyrektor** kolei państwowych, radca Dworu p. Alfred Deyma, wyjechał ze Lwowa na ośmiodniowy urlop.

— **Prezes Dembowski.** Z przyjemnością możemy donieść, że w stanie zdrowia Dembowskiego, prezesa Towarzystwa kredytowego, po groźnych chwilach, nastąpiło obecnie znaczne polepszenie.

— **Henryk Sienkiewicz** bawi w Krakowie, w przejeździe do Warszawy.

— **Prezydent miasta,** dr. Małachowski, który onegdaj powrócił z Wiednia do Lwowa, złoży na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej obszerne sprawozdanie z zabiegów, poczynionych u wyższych władz rządowych w Wiedniu pod względem spraw gminy miasta Lwowa. Prezydent miasta wraz z pierwszym wiceprezydentem p. Schayerem i radcą magistratu p. Łyszkowskim udawali się do PP. Ministrów w sprawach: budowy szkoły kadetów, hali krytej na dworcu kolejowym, połączenia ulicy Żółkiewskiej przez tor kolejowy z częścią pod zamkiem, a poza torem leżącą, w sprawie dzierżawy akcyzy na rogatkach, i wreszcie w sprawie przeniesienia Domu karnego na Kleparów, a zburzenia dzisiejszego budynku więziennego przy ulicy Kaźmierzowskiej, gdzie na miejscu tego budynku mogłyby powstać całe szeregi nowych domów.

Bliższe szczegóły co do uzyskanych w Wiedniu przyrzeczeń poda p. prezydent na dzisiejszem posiedzeniu Rady. Zapisać można tylko, że wczoraj bawił we Lwowie delegat Ministra wojny, podpułkownik p. Rohr, który w towarzystwie pp. dr. Małachowskiego, dr. Marchwickiego, Schayera, Łyszkowskiego, Goreckiego i Nowakowskiego oglądał miejsca pod budowę szkoły kadetów. Ponieważ proponowany pierwotnie grunt na placu Wystawy z r. 1894 okazał się nieodpowiedni z powodu braku wody, przeto zaproponowali reprezentaci gminy grunt po przeciwległej stronie gościńca stryjskiego, tak zw. „Przymiarki“, który odpowiada wszelkim wymaganiom. Od opinii, jaką złoży p. podpułkownik Rohr w Ministerstwie wojny o tym gruncie, zależeć będzie decyzya co do budowy szkoły kadetów.

Plan przeniesienia Zakładu karnego na Kleparów przyjął P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach bardzo sympatycznie. Dodać winniśmy, że plan ten podali we Lwowie pp. Popper i Nawrocki, właściciele gruntów na Kleparowie, którzy oświadczyli gotowość wystawienia tam domu więziennego, a natomiast zamierzają nabyć dzisiejszy dom karny i realność całą rozparcelować. Na koszta tej przemiany musiałby fundurz państwowy przez lat kilka wstawiać do budżetu po 300.000 zł.; rzecz więc zawisła od Ministerstwa skarbu, które w tej mierze nie dało jednak swego oświadczenia.

Natomiast przyrzekł P. Minister skarbu dr. Biliński popierać żądania gminy co do nzyskania pewnych ulg w opłacie za dzierżawę akcyzy, i zdaje się rzecz ta pomyślnie dla gminy załatwioną zotanie.

P Minister kolei żelaznych gen. Guttenberg przyjął deputacyę również bardzo życzliwie. Oświadczył, że pomysł połączenia ulicy Żółkiewskiej z Zamkową, zapomocą mostu ponad torem kolejowym byłby do przeprowadzenia kosztem skarbu kolejowego i P. Minister myśl tę popierać będzie. Natomiast nie może P. Minister poprzeć żądania gminy co do wystawienia wielkiej krytej hali na głównym dworcu, raz z powodu olbrzymich kosztów (około 900.000 zł.) następnie z powodu, że wielkie hale są dobre tylko przy takzwanych stacyach końcowych *(Kopfstationen)* gdzie mogą być z trzech stron zamknięte. Stacya lwowska zaś jest stacyą przejściową, hala musiałaby być z dwóch stron przeciwnych otwartą, więc przewiewy, deszcz a w zimie zaspy śnieżne byłyby ua porządku dziennym, i dla publiczności hala taka byłaby o wiele niewygodniejsza, aniżeli dzisiejszy dworzec otwarty.

— **Z Uniwersytetu.** P. Karol Jakubowski, praktykant sądowy, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Stypendyum** Towarzystwa wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych z fundacyi im. Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 80 zł., zawakowało i jest do nadania począwszy od roku szk. 1896/7. O stypendyum ubiegać się mogą uczniowie szkół publicznych, synowie oficyalistów prywatnych, wnosząc najpóźniej do d. 15 listopada b. r. podania do Wydziału krajowego we Lwowie, za pośrednictwem dyrekcyi zakładów, do ktorych na naukę uczęszczają. Synowie członków kraj. Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a pomiędzy tymi znowu sieroty mają pierwszeństwo przed innymi.

— **Pospolite ruszenie.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, iż obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, mieszkający we Lwowie, mają się wszyscy zgłosić dla kontroli do magistratu od 20—23 b. m. w sali ratuszowej w godzinach urzędowych. Ktoby tego obowiązku spełnić nie mógł w tym terminie, może zgłosić się w drugim terminie d. 5 lub 6 listopada.

— **Ruch przedwyborczy** we Lwowie z powodu wyboru uzupełniającego dwóch posłów

do Sejmu krajowego, rozpisanego na dzień 30 b. m., zaczyna się ożywiać. Utworzyło się już kilka komitetów przedwyborczych. Zgromadzenia wyborców odbędą się w sobotę 17 i w niedzielę 18 b. m. W sobotę ma stanąć jako kandydat p. Józef Soleski, dyrektor Szkoły przemysłowej miejskiej, w niedzielę p. Henryk Rewakowicz, redaktor *Kuryera Lwowskiego*.

— **Panorama „Golgoty“** pozostanie we Lwowie na ogólne żądanie jeszcze dni kilka. Cenę wstępu obniżono do połowy, tak, że wynosi ona obecnie tylko 25 ct. od osoby.

— **Bezimienny dobroczyńca** złożył onegdaj w biurze prezydyalnem magistratu lwowskiego u radcy p. Lukasa, w obligacyach krajowych sumę około 11.000 zł., z przeznaczeniem na cele dobroczynne. Szczegółowe dyspozycye zastrzegł sobie na później ów nieznajomy, który nie chciał pod żadnym warunkiem wyjawić swego nazwiska.

— **Samobójstwo.** Porucznik rachunkowy we Lwowie, nazwiskiem Kraintza, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Samobójca pozostawił córkę i żonę, która przed kilku dniami wyjechała do krewnych na Bukowinę.

— **Zjazd stronnictwa ugodowego.** W sali ratuszowej odbył się wczoraj popołudniu zjazd członków ruskiego stronnictwa ugodowego, zwołany przez posłów prof. Barwińskiego i Wachnianina, którzy w tym celu przybyli z Wiednia. Obrady były ściśle poufne, dla tego na razie nie możemy treści ich podawać do wiadomości publicznej. Uchwalono założyć towarzystwo polityczne ruskie. Komitet zjazdu ogłosi w swoim czasie komunikat o powziętych uchwałach.

— **Seminaryum procedury cywilnej.** Dziekan wydziału prawa i umiejętności politycznych w tutejszym Uniwersytecie, zawiadamia nas, że zapowiedziane już poprzednio seminaryum procedury cywilnej w zimowem półroczu 1896/7, będzie się odbywało we czwartki od godziny pół do 6 do 7 popołudniu w sali VI (I piętro) Uniwersytetu, rozpocznie się dnia 22 b. m.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 października godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
14/10	2 połud.	772 80	+21 4	SE	3	1
14/10	9 wiecz.	774 39	+16 6	SE	3	7
15/10	7 rano	776 14	+11 4	NE	2	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 14 października do 7 rano dnia 15 października b. r. była +21 6°C., najniższa +10 6°C.

Pogoda.

Barometr szedł w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Powiatowy wiec katolicki.** W myśl uchwał II wiecu katolickiego, odbędzie się w Limanowej dnia 22 b. m. pierwszy powiatowy wiec katolicki z następującym programem: a) O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, celebrowane przez ks. infułata Wincentego Kolora; b) posiedzenie w sali „Sokoła“: Przemowa wstępna, p. Jan Marszałkowicz; O ruchu katolickim, Ludwik hr. Dębicki; O życiu katolickiem na wsi, ks. Jan Badeni, T. J.; O asocyacyi w rolnictwie; Sprawy ekonomiczne, dr. Leopold Caro; O kółkach rolniczych, p. Adam Żuk-Skarszewski; postulaty miejscowe; przemowa końcowa, ks. infułat Wincenty Kolor.

— **Spadek po Zygmuncie Kaczkowskim.** Po odpieczętowaniu biurka zmarłego, okazało się — jak donoszą dzienniki — że zostawił testament, datowany 25 sierpnia 1896, którym uniwersalną spadkobierczynią ustanowił swoją żonę, a tylko bibliotekę, złożoną z dzieł polskich, tudzież prawa autorskie, zapisał Tow. historycznemu we Lwowie.

— **Pożar baraków wojskowych.** Z Tarnowa donoszą do *Czasu*: Dnia 7 b. m. o godzinie pół do 11 w nocy powstał groźny pożar w Tarnowie, paliły się baraki wojskowe, napełnione sianem i zbożem. Niebezpieczeństwo było wielkie; podczas pożaru powstał wiatr silny, tak, że ratunek był na razie niemożebny. Po nadludzkim jednak wysiłku straży ochotniczej, udało się ogień zlokalizować o godz. 1 po północy. Spaliło się 22 baraków i 100 sągów drzewa. Podczas pożaru zauważono, że barakom, stojącym na wschodniej stronie, największe niebezpieczeństwo zagrażało. Kilkakrotnie straż ochotnicza była zmuszoną przed falami płomieni i dymu uciekać z dachów i dopiero o pół do 1 po północy mógł naczelnik wypuścić dwa prądy wody, z których jeden skierował wewnątrz magazynu, drugi zewnątrz z boku. Strażacy ponakrywali się prześcieradłami mokremi, stojąc pośród ognia, więc udało się im ogień ugasić tak, że dalsze baraki zostały ocalone, pomimo, że z początku dawał się czuć brak wody, a także jedna sikawka wojskowa stała bezczynna, bo ogień w niej zniszczył węże. Strażom należy się uznanie, że nie dopuściły do dalszego rozszerzenia się ognia. Szkodę oszacowano na 200.000 zł. Ogień prawdopodobnie powstał przez podpalenie. Kilkunastu strażaków doznało skaleczeń w ogniu i sam naczelnik Jamrowicz ma być niebezpiecznie zraniony. Sikawki wojskowe bardzo mało funkcyonowały z powodu braku wody i dopiero koło godziny 12 stacya dostarczyła wody lokomotywą. Na miejscu pożaru był p. starosta Dunajewski wraz z burmistrzem Rogoyskim i prezesem straży dr. Stojałowskim.

— **Pożar.** W Delatynie zniszczył dnia 12 b. m. pożar 30 domów. Pięćdziesiąt rodzin pozostało bez dachu. Jest to już trzeci w tym roku pożar w Delatynie.

— **Kronika prowicyonalna.** (*Samobójstwo*). W Radłowie zastrzelił się żandarm Hryńko Hucuł; samobójca cierpiał od pewnego czasu na rozstrój nerwowy.

(*Żywcem spaleni*). Trzej robotnicy lasowi w Bukowcu (w pow. liskim), udali się w tych dniach, po sutej libacyi w karczmie, na nocleg do chaty w lesie, z desek zbudowanej. W dwa dni później znalazł inny robotnik chatę ową spaloną, a wewnątrz trzy zwęglone trupy. Czyn zbrodniczy jest wykluczony, natomiast prawdopodobnem jest, że trzej robotnicy rozniecili w pobliżu chaty ogień, który następnie przerzucił się na drewniany budynek i spalił robotników w twardym śnie pogrążonych.

(*Jadowite grzyby*). W gminie Chłopy (pow. rudecki), struła się rodzina z czterech osób złożona, skutkiem spożycia jadowitych grzybów. Pomoc lekarska, zawezwana zapóźno była bezskuteczną.

(*Kradzież na kolei*). Na stacyi w Dębicy skradziono w tych dniach ze stolika w ekspedycie kwotę 235 zł., przeznaczoną na zapomogi dla funkcyonaryuszów kolei. Zarządzono śledztwo sądowo karne.

(*Morderstwo*). W Karowie (pow. rawski), zamordowali mieszkańcy wsi, wymierzając sobie sprawiedliwość doraźną, Semka Struża, znanego notorycznie i kilkakrotnie sądownie karanego złodzieja.

— **P. Rakosi,** prezes węgierskiego Towarzystwa dziennikarzy „Othon“, otrzymał z okazyi odznaczeń wystawowych, szlachectwo.

— **Uroczystości w Rzymie** z powodu zaślubin włoskiego następcy tronu księcia Neapolu Wiktora Emanuela z księżniczką Heleną czarnogórską, rozpoczną się dnia 22 b. m. Tegoż dnia odbędzie się powitanie czarnogórskiej rodziny książęcej na dworcu kolejowym w Rzymie przez członków rodziny panującej włoskiej i przedstawienia na zamku kwirynalskim kawalerów orderu Anuncyaty, ministrów i prezydentów Izb. Dnia 23 wręczenie adresu od parlamentu; dnia 24 ślub cywilny na zamku i kościelny w kościele N. Panny Anielskiej, wieczorem obiad dworski; dnia 25 Msza, obiad dworski, przyjęcie ciała dyplomatycznego; dnia 26 przyjęcie dam wielkiego świata oficyalnego przez następczynię tronu; dnia 27 przegląd wojska, przedstawienie galowe; dnia 28 koncert na placu zamkowym.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Brak miejsca nie dozwala nam na obszerniejsze sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia dramatu Delavigne'a p. t.: „Ludwik XI“. A przedstawienie to ze wszech miar zasługiwałoby na szczegółową ocenę, raz, z powodu, iż było w całości swej poprawne, a powtóre, że główną postać dramatu odtworzył p. Żelazowski. Co do ogólnego pojęcia roli, moglibyśmy może posprzeczać się z artystą, przyznać mu jednak musimy i przyzna każdy bezstronny, że w myśl swego pojęcia, p. Żelazowski grał znakomicie, w pełnem tego wyrazu znaczeniu. Nie był to zgrzybiały, trzęsący się, niedołężny starzec Rossiego, który ma tylko chwilami demoniczne porywy i nimi ożywa, — był to silny jeszcze, choć nurtowany ciężką chorobą król-tyran, nie znający hamulca. U Rossiego występowały przeto najplastyczniej szczegóły znamionujące zgrzybiałość niemocną starca, która walczy z siłą złości wewnętrznej; u p. Zelazowskiego najmocniej zarysowywały się chwile porywów rzeczywistej siły i monarszej potęgi. W każdym razie kreacya p. Żelazowskiego, jednolita, piękna, konsekwentnie przeprowadzona, na szczery zasługuje poklask. — W pośród innych wykonawców wymienić nam należy: pp. Wysockiego, Woleńskiego, Kwiatkiewicza, Hierowskiego i Chmielińskiego, którzy składali wyborną całość. — W roli pięknej Maryni Commine wystąpiła panna Gottowt. Dla debiutantki ciężkie to zadanie, wymagające już rutyny scenicznej i zdolności oddawania w ruchach, głosie i postawie różnorodnych wrażeń. Tej biegłości panna Gottowt jeszcze nie posiada, chociaż posiada wyborne warunki na artystkę dramatyczną. Posiada je i niewątpliwie rozwinąć może, jeżeli nie podejmując się zbyt ciężkich odrazu zadań, zechce pracować i to usilnie nad wymową, obecnie bardzo wadliwą. Głos o brzmieniu głębokiem tłumi się wszakże i wychodzi z ust bezdźwięczny i monotonny a wyrazy nikną prawie niezrozumiałe dla słuchacza. — Są to wady, z których debiutantka rychło wyzwolić się może, ale zarazem są to rzeczy dla artystki dramatycznej zbyt ważne, byśmy ich jej nie wskazali i pomijali lekceważącem milczeniem. Panna Gotowtt może być doskonałą artystką, — woli tylko i pracy potrzeba.

„Popychadło“. Z Krakowa donoszą nam o wielkiem powodzeniu, jakiego doznała komedya Szutkiewicza p. t.: „Popychadło“. Sztuka ta młodego autora, poprzedzona wielką z Warszawy sławą, zdobyła sobie i w Krakowie uznanie publiczności i prasy; zawiera ona dużo błędów i psychologicznych niepodobieństw, ale tkwi w niej spora doza zdrowego talentu, szczerości i prawdy życiowej. Sztuka była wystawiona i odegrana wybornie, zwłaszcza odznaczyli się panie: Wojnowska i Trapszówna, oraz pp.: Roman, Śliwicki i Solski.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz czwarty „Chichotka“, operetka w 3 aktach Landesberga i Steina, muzyka Eugeniusza Taunda.

Jutro, w piątek po raz pierwszy „Niewierna“, komedya w 4 aktach Roberta Bracco, tłómaczył Jan Kasprowicz. Główne role odegrają pani Stachowicz oraz pp. Żelazowski i Wostrowski.

W sobotę popołudniu o g. 3 przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Ludwik XI.“, tragedya w 5 aktach Delavigne'a.

Wieczorem o pół do 8 „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach Karola Neumana.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Twardowski na Krzemionkach“, czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach J. N. Kamińskiego.

Z Politechniki lwowskiej.

Otwarcie roku szkolnego na Politechnice lwowskiej odbyło się dzisiaj przed południem w sposób uroczysty, po solennem nabożeństwie, które odprawił w kościele św. Maryi Magdaleny ks. kanonik Mikołaj Pawłowski.

Po nabożeństwie o godzinie 11 zgromadzili się uczestnicy aktu otwarcia w pięknej auli Szkoły politechnicznej, gdzie honorowe miejsca zajęli: JEm. ks. Kardynał Sembratowicz, ks. Arcybiskup Issakowicz, JM. Rektor Uniwersytetu ks. Komarnicki, prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydent p. Schayer, oraz liczni goście, grono pań. Salę wypełniła młodzież Szkoły politechnicznej.

Utartym zwyczajem były rektor prof. Bron. Pawlewski powitawszy dostojników Kościoła, reprezentantów miasta, gości i młodzież, złożył przedewszystkiem sprawę z rozwoju szkoły w roku ubiegłym. Z obszernego sprawozdania wyjmujemy następujące dane: Szkoła liczyła 324 słuchaczy, w tej liczbie nowo immatrykulowanych 121 a mianowicie na wydziale inżynieryi 195, budownictwa 31, budowy maszyn 64, chemii technicznej 34. Polaków było 305, Rusinów 17, 1 Bułgar i 1 Węgier. W roku ubiegłym przyrost słuchaczów w stosunku do roku poprzedniego wynosił 63, czyli 24·5 prc. Ze względu na szczupłą frekwencyę trzech szkół realnych w kraju i słabo rozwinięty przemysł — tłómaczy sprawozdanie — szkoła politechniczna lwowska posiada stosunkowo znaczną liczbę słuchaczy. Takąż samą lub mniejszą liczbę mają politechniki w Bernie, Gracu i niektóre niemieckie. Stypendya pobierało w II. półroczu r. z. 42 słuchaczów w sumie 8536 złr., przeciętnie po 210 złr. rocznie. Tu wspomniał prorektor, że pewien obywatel lwowski zapisał testamentem cały swój dość znaczny majątek na stypendya i fundusz wycieczkowy dla słuchaczów szkoły politechtnicznej lwowskiej. Dla niezamożnych uczniów powstał ze składek, staraniem towarzystwa bratniej pomocy tecbników „Dom techników“, w którym za skromną opłatą miesięczną technicy znajdują pomieszczenie i utrzymanie. Dom ten wartości 60.000 zł. obciążony jest jeszcze pożyczką hipoteczną 32.000 zł. spłacalną w 34 latach.

Wynik pracy uczniów charakteryzują cyfry: W ciągu roku odbyło się przeszło 700 egzaminów kursowych, z tych 55 nieudałych. Pierwszy egzamin rządowy składało 40 słuchaczów: na wydziale inżynieryi 16 (z tych reprobowano 3), na wydziale budowy maszyn 14, budownictwa 2, chemii technicznej 8 (reprobowano 1). Drugi egzamin państwowy składało 21 uczniów; z inżynieryi 11 (reprobowano 4), budowy maszyn 2, budownictwa 4 (reprobowano 1), chemii technicznej 2.

Prorektor omawiał następnie wycieczki naukowe, podejmowane przez profesorów i uczniów dla uzupełnienia wykształcenia technicznego. W r. z. większą taką wycieczką była wycieczka wszystkich wydziałów do Pesztu. Mowca zaznaczył, że fundusz na wycieczki przeznaczony (665 zł.) okazuje się wielce niewystarczający.

Grono nauczycielskie liczyło 18 profesorów zwyczajnych, 4 nadzwyczajnych, 9 docentów remunerowanych, 5 prywatnych, 5 nauczycieli, 18 asystentów, razem osób 59.

Rektorem na rok bieżący obrany profesor dr. Mieczysław Łazarski, dziekanem wydziału inżynieryi profesor Maksymilian Thullie, wydziału budowy maszyn profesor Tadeusz Fiedler, wydziału chemii profesor Kazimierz Olearski, budownictwa profesor Gustaw Bisanz.

Omówiwszy szereg zmian wewnętrznych w organizacyi szkoły, zaznaczył prorektor, że Ministerstwo oświaty podniosło subwencyę na wycieczki naukowe profesorów z 900 zł. na 1100 zł.; podniosło ryczałt kancelaryjny z 900 zł. również na 1100 zł., podniosło dotacyę katedry chemii ogólnej z 900 zł. na 1200 zł. oraz przyznało tejże katedrze jednorazową dotacyę 1000 zł., przyznało nadzwyczajną dotacyę 600 zł. katedrze technologii chemicznej; przyznało 600 zł. dotacyi docentowi p. Franciszkowi Dobrzyńskiemu na dalsze badanie w dziedzinie fotografii i wreszcie przyznało prof. Wład. Laśce nadzwyczajny zasiłek na zwiedzenie obserwatoryum w Poczdamie. Mowca wyliczył następnie długi szereg prac naukowych profesorów i docentów szkoły, nadmieniając, że brali oni też żywy udział w życiu politycznem i społecznem, tudzież w zakresie fachowych prac parlamentarnych jako członkowie specyalnych komisyj i ankiet, a zakończył uwagą, że jeżeli szkoła w roku ubiegłym zaznaczyła pod niejednym względem postęp, zawdzięczać to należy przychylności władz rządowych i autonomicznych oraz usilnemu staraniu się grona nauczycielskiego o dobro zakładu. Wreszcie nadmienił prorektor, że zachowanie się młodzieży było zawsze pełne powagi i odpowiadające godności akademickiej.

Następnie przemówił nowo obrany rektor prof. dr. Mieczysław Łazarski, wynurzywszy na wstępie podziękowanie Dostojnym Uczestnikom uroczystości, zwrócił się w kilku gorących słowach do młodzieży, wskazując w jaki sposób najlepiej spożytkuje swą t. zw. wolność akademicką, t. j. jeżeli nie pod zewnętrznym przymusem, ale z wewnętrznych pobudek z wolnej woli poświęci najlepsze swe młode siły pracy naukowej, aby kiedyś przynieść pożytek rzetelny krajowi i społeczeństwu.

W końcu, według ustalonej praktyki nowo obrany rektor wygłosił wykład specyalny o „Rozwoju nauki geometryi“.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach udał się onegdaj w towarzystwie szefa sekcyi dr. Kleina w krótką podróż po Niemczech, celem zbadania organizacyi sądownictwa niemieckiego. Podróż tę odbywa Pan Minister przed wydaniem ostatecznych decyzyj co do zaprowadzenia zmian w urządzeniach sądowniczych, wywołanych reformą procedury cywilnej. Pan Minister udał się najpierw do Norymbergii.

W dniu 20 b. m. odbędzie się u Pana Ministra hr. Gleispacha przyjęcie wieczorne dla uczestników, zbierającego się w tym dniu w Wiedniu wiecu adwokatów.

Nieustająca komisya Izby poselskiej dla procedury cywilnej obradowała we wtorek nad projektami ustaw o organizacyi sądów, o sądach przemysłowych i o sądownictwie w sporach o wynagrodzenie za służbę w przemysłowych przedsiębiorstwach, i przyjęła z małymi wyjątkami zmiany, poczynione w tych ustawach przez nieustającą komisyę Izby panów. O różnicach, zachodzących między tekstami obu komisyj, obradowano następnie na wspólnem posiedzeniu i uchwalono dwa wnioski, tyczące się organizacyi sądownictwa, które dep. Pattai przedłoży wiecowi adwokackiemu w swoim referacie. W myśl tych wniosków skreślono postanowienie, dopuszczające praktykantów sądowych i auskultantów także do obron karnych, oraz postanowienie, że sędziowie powiatowi mają „z reguły“ sprawować sądownictwo niesporne. Kwestyę, czy do egzaminu sędziowskiego należy wprowadzić naukowe domowe wypracowanie, rozstrzygnięto twierdząco, w myśl wniosków komisyi Izby deputowanych. Następnie uchwalono obie ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu. Izba panów i Izba posłów będą zatem mogły w najbliższym już czasie powziąć uchwałę w sprawie ustaw, które kończą dzieło całej reformy sądowniczej.

Stała komisya przemysłowa Izby posłów uchwaliła znowu postanowienia, normujące

ważność uchwał walnych zgromadzeń stowarzyszeń w razie użycia majątku ich na założenie instytucyj ekonomicznych i humanitarnych. Według tych postanowień w stowarzyszeniach, mających przeszło 100 członków, potrzebną jest do ważności uchwał obecność 40 prc. członków, w stowarzyszeniach, mających przeszło 500 członków, 30 prc., a przeszło 1000 członków, 20 prc.

W przyszłym miesiącu odbędzie się w pałacu wiedeńskiego arcybiskupa konferencya episkopatu austryackiego pod przewodnictwem kardynała arcybiskupa praskiego hr. Schönborna.

Fremdenblatt donosi z Insbrucku, że kierownik oddziału tyrolskiego namiestnictwa w Trydencie, radca Dworu Giovanelli został powołany na miejsce szefa sekcyi Osera do dolno-austryackiego namiestnictwa.

Prezes regencyi bydgoskiej wydał władzom podwładnym rozkaz, aby przeprowadziły co rychło zmianę pisowni nazwisk miejscowości, mających litery i brzmienie czysto polskie, i tak ę ma być zastąpione przez en, ą zastąpione przez on i t. d. Podwładni urzędnicy polecili wskutek tego sołtysom i właścicielom dóbr, aby w pisowni odnośnych miejscowości unikali używania tych polskich liter, które w języku niemieckim nie zachodzą. I tak Dąbrowa ma się pisać Dombrowa, Głębokie Glebokie, Kędzierzyn Kendierzyn, Odrowąż Odrowonz i t. d. Wszelkie remonstracye i powoływania się na hipotekę nic nie pomogły, a odpowiedzi od ministerstwa, do którego gminy broniąc energicznie swej dotychczasowej pisowni, z zażaleniem się udały, dotychczas nie ma.

Dzienniki poznańskie wzywają posłów, aby zaraz po zebraniu się Sejmu w drugiej połowie przyszłego miesiąca, stawili nagły wniosek z interpelacyą do ministra spraw wewnętrznych co do rozporządzeń regencyi bydgoskiej.

Zjazd niemieckich socyalnych demokratów, który zebrał się onegdaj w Gotha postanowił także w roku przyszłym święcić 1 maja. Bebel oświadczył, iż udało się poczynić zarządzenia, aby międzynarodowy kongres w r. 1899, mógł się odbyć bez przeszkody w Niemczech. Współudział anarchistów z góry jest wykluczony.

Z Warszawy donoszą do jednego z dzienników wrocławskich, iż następcą hr. Szuwałowa ma być mianowany generał-gubernator Syberyi wschodniej Goremykin, uważany za zwolennika polityki ugodowej.

Jak z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.* msgr. Tipepi, nowomianowany zastępca sekretarza stanu papieskiego obejmuje nowy urząd swój z dniem dzisiejszym.

Mianowanie msgr. Clari nuncyuszem apostolskim w Paryżu ma być postanowione.

Według relacyj, którą *Polit. Corr.* odbiera z Rzymu, książę Mikołaj Czarnogórski, zamierzał w czasie pobytu w Wiedniu z okazyi ślubu swej córki Heleny z królewiczem włoskim, złożyć wizytę Papieżowi. Jak relacya zaznacza, w obec wielkiej przychylności, którą książę Mikołaj okazywał zawsze swym katolickim poddanym wiadomość ta nie zawierałaby w sobie nic dziwnego — obecnie jednak, gdy przez małżeństwo swej córki książę wchodzi w bliskie związki z dynastyą sabaudzką, trudno aby rzekomy zamiar księcia Mikołaja mógł przyjść do skutku. Podobnie także miała księżniczka Helena po przejściu na wiarę katolicką starać się o to, aby otrzymała od samego Ojca św. błogosławieństwo; z tego samego jednak powodu życzenie to nie może być spełnione.

Według doniesienia jednego z wiedeńskich dzienników, otrzymanego z Rzymu, ma być rzeczą postanowioną, że car Mikołaj obecny będzie w Rzymie na ślubie włoskiego następcy tronu. W Berlinie nie wierzą jednak w prawdziwość tej pogłoski.

Inna pogłoska, również z Rzymu pochodząca, twierdzi, że pomiędzy kanclerzem skarbu włoskiego Luzzattim, a ministrem marynarki admirałem Brinem przyszło do nieporozumienia, ponieważ Luzzati odmawia stu milionów na budowę nowych okrętów wojennych. Admirał Brin jest podobno zdecydowany podać się do dymisyi.

Czarnogórski prezydent ministrów i minister sprawiedliwości przybyli do Medyolanu i udali się w poniedziałek rano do Monzy, by przedstawić się królestwu włoskim.

Prezydent francuski przyjmował przedwczoraj popołudniu o godzinie wpół do 3 króla greckiego w pałacu Elizejskim. Rozmowa trwała pół godziny. Królowi świadczono wojskowe honory. O godzinie kwadrans na 4 złożył prezydent Faure nawzajem wizytę królowi greckiemu.

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów. Minister spraw zewnętrznych, Hanotaux, odczytał telegram francuskiego posła w Pekinie, według którego, Chiny powierzyły francuskim przemysłowcom i francuskim inżynierom odbudowanie arsenału we Fuczau.

Rada ministrów uchwaliła, aby wyższą szkołę marynarki, istniejącą w Tulonie, przekształcić na szkołę przy ministerstwie marynarki.

Deputowany Corundet oskarża w dzienniku *Lanterne* ministra spraw wewnętrznych Barthou'a, znienawidzonego przez radykałów, że Barthou z okazyi odnowienia koncesyj kolei południowej i orleańskiej czynił operacye na giełdzie. Barthou był w chwili, gdy w gabinecie toczyły się obrady nad kwestyą kolejową, ministrem rolnictwa. Podał się do dymisyi, gdy rada państwa rozstrzygła kwestyę na korzyść towarzystw, aby tym sposobem zademonstrować przeciwko temu postąpieniu. Barthou oddał sprawę pod decyzyę sądu polubownego, którego superarbitrem będzie Goblet.

Opozycya przygotowuje szereg interpelacyj w Izbach, a mianowicie w sprawie wykluczenia Izby podczas pobytu carstwa, interpelacyę o niewłaściwościach popełnionych przez urząd protokolarny a wreszcie wniosek nieuznania kosztów przyjęcia cara, które przyznała gabinetowi rada stanu.

Z Paryża telegrafują: Socyalista Jaurès i monarchista Cassagnac wyrażają w stanowczej formie wątpliwości co do istnienia formalnego aliansu francusko rosyjskiego. Jeżeli taki alians istnieje, dlaczego treść jego ukrywają wobec Francyi? Wszak taki alians zawiera w sobie nietylko rękojmie, ale niewątpliwie także ciężary. Parlament byłby niegodnym swego mandatu, gdyby nie żądał wyświetlenia w tej mierze całej prawdy, a niema absolutnie powodu, dla któregoby Hanotaux odmówił ścisłej odpowiedzi na ścisłe pytania, jakieby mu postawiła Izba.

Współpracownik *Gaulois* dowiaduje się od jednego z wybitnych polityków, iż w chwili gdy Casimir-Perier został prezydentem ministrów, a więc w marcu 1894 roku, został zredagowany, podpisany i przypieczętowany akt, zawierający wojskową konwencyę z obronnym charakterem. Podstawa do formalnego traktatu położoną została od objęcia rządów przez ministra Hanotaux. Zawarcie nowej konwencyi, która pierwszą ma uzupełnić, albo już nastąpiło, albo w tych dniach nastąpi.

Potwierdza się wiadomość o wypuszczeniu na wolność przez rząd francuski aresztowanego na żądanie policyi angielskiej, anarchisty Tynana. Według depeszy bowiem z Waszyngtonu, amerykański poseł w Paryżu, Eustis, zawiadomił sekretarza stanu Olneya telegraficznie, że zaaresztowany w Boulogne anarchista Tynan wypuszczony został na wolność.

Kanclerz skarbu angielskiego Hicksbeach oświadczył onegdaj w mowie swojej mianej w Darlington, iż nie da się stwierdzić, czy współwinę sułtana w rzeziach armeńskich należy przypisać jego słabości, czy złej woli. Przeminął już czas, gdy można było liczyć na przyrzeczenia. Najwybitniejszym faktem w obecnem położeniu jest, iż Rossya w związku z Austro-Węgrami i Niemcami, zdecydowana jest utrzymać *status quo*. Mocarstwa pragną utrzymania *status quo* tylko w tym celu, aby utrzymanym został pokój europejski. Anglia nie zamierza podejmować akcyi odosobnionej i pragnie działać razem z innemi mocarstwami. Mowca nie może dokładniej wyjawić zarządzeń, jakie poczynił rząd, ale to pewna, że akcya w bezinteresownym i pełnym ufności duchu ze wszystkiemi mocarstwami, doprowadzi najłatwiej do skutecznego rezultatu.

Do portu w Zanzibarze zawinął angielski krążownik „St. George".

Onegdaj przed południem przybył do Kairu zwycięski pogromca Derwiszów Kiczener basza wraz z wyższymi oficerami swego sztabu. Mistrz ceremonii kedywa powitał go w imieniu kedywa uprzejmemi słowami. Celem powitania przybyli na dworzec lord Cromer, ministrowie egipscy, oraz wyżsi urzędnicy angielscy i egipscy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przedłożyła komisya przemysłowa sprawozdanie dep. Exnera o ustawie, zmieniającej i uzupełniającej ustawę przemysłową.

Dep. Sokol interpeluje w sprawie położenia nauczycieli w zakładach karnych.

Następnie przystąpiła Izba do dalszych obrad nad ustawą o swojszczyźnie.

Dep. Kraus oświadcza, iż ustawy nie można przyjąć, ponieważ nosi ona na sobie piętno walki jednej grupy interesów przeciwko drugiej. Chodzi tam nietylko o przeciwieństwa między miastem a wsią, ale i między poszczególnymi krajami.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni zwraca uwagę, że do przedłożonych projektów ustaw słusznie przywiązują ogólnie wielkie znaczenie. I on także chce kilku słowami wziąć udział w dyskusyi, może jednak krótko mówić, gdyż przedłożenie rządowe i sprawozdanie komisyi dają dokładny obraz genezy powstania i motywów tych ustaw.

P. Prezydent Ministrów chciałby przedewszystkiem to przytoczyć, co według jego zdania może się przyczynić do wyjaśnienia dyskusyi. Zasadnicze przeciwieństwa, które wystąpiły w toku rozpraw, należy przypisać niedokładnemu zrozumieniu pojęcia autonomii. Jest rzeczą godną uwagi, że właśnie u nas spotyka się niejasne wyobrażenia o rozmiarach tego pojęcia. Pochodzi to może stąd, że pojęcie autonomii znalazło od samego początku zastosowanie do dwóch zupełnie odmiennych stosunków. Jest ono najpierw polityczną zasadą, która znajduje swój konstytucyjny wyraz w uznaniu indywidualności pojedynczych królestw i krajów i w określeniu kompetencyi Sejmów krajowych. Tu i ówdzie jednak rozumieją pod autonomią, nie całkiem właściwie, zasadę samorządu, polegającą na tej idei, że pewne publiczne sprawy są załatwiane nie bezpośrednio przez organa państwowe, ale przez dotyczące koła interesentów, więc przedewszystkiem przez gminy.

Oba te pojęcia: autonomię w znaczeniu politycznem i samorząd należy rozróżniać.

Można być przeciwnikiem autonomii a zwolennikiem daleko sięgającego samorządu. Z drugiej strony można bardzo wysoko cenić autonomię a niemniej jednak chcieć ograniczyć samorząd wogóle i samorząd pewnych korporacyj. Autonomia jest zasadą w znaczeniu politycznem, samorząd w praktycznem. Tę różnicę trzeba uznać przed innemi w obecnej sprawie i przedstawić sobie, o ile projekt tyczy się politycznej autonomii, a o ile praktycznego samorządu. Punkt styczny z autonomią tylko na tem polega, iż uregulowanie stosunków przynależności stoi w ścisłym związku z uregulowaniem prawodawstwa o zaopatrzeniu ubogich. Ta ostatnia jednak sprawa należy do prawodawstwa krajowego.

Te granice zarówno w projekcie rządowym, jak i w sprawozdaniu komisyjnem są ściśle zachowane i nie ma w ustawie ani jednego postanowienia, któreby przesądzało w jakikolwiek sposób konstytucyjną kompetencyę Sejmów. Z tego powodu Rząd sprzeciwiał się i sprzeciwia wszelkim poprawkom. Ci, którzy chcą, aby w projekcie były zawarte postanowienia co do rozdziału obowiązku zaopatrzenia ubogich, co do przekazania tego obowiązku krajmo i t. p., właściwie z autonomicznego punktu, a więc ze stanowiska ustawodawczej kompetencyi Sejmu, nie mogą przeciw temu projektowi podnosić żadnego zarzutu.

P. Prezydent Ministrów odpiera twierdzenie, jakoby projekt naruszał autonomię gminną i wykazuje, iż autorowie ustawy z r. 1863 wychodzili z przypuszczenia, że przyjęcie do związku gminnego jest wypływem prawa samodzielnego postanawiania gminy, która w tej sprawie ma rozstrzygać z wykluczeniem wszelkiej apelacyi.

Rzeczywiście też wszelki inny sposób uzyskania przynależności do gminy jest wykluczony, a dopuszczonym został zaledwie jeden wyjątek ze względu na objęcie urzędu publicznego.

P. Prezydent Ministrów nie będzie się wdawał w teoretyczne kwestyonowanie tego już podczas rozpraw w r. 1863 zwalczanego zapatrywania, zaznacza tylko, iż niesłusznie sprawa swojszczyzny ocenianą jest tylko ze stanowiska przynależności do gminy, a pomijane bywa wszelkie inne jej znaczenie tak etyczne, jak socyalne i obywatelskie. (*Brawa i oklaski*).

Po P. Prezydencie Ministrów przemawiali dep.: Kaiser, Prade, Pacak, Funke, Povsche i Keil, poczem generalną dyskusyę nad ustawą o swojszczyźnie przerwano.

Dep. Morre zapytywał Prezydenta Izby czy znany wniosek dep. Lewakowskiego został już przydzielony do komisyi i kiedy Prezydent zamierza wniosek ten postawić na porządku dziennym.

Prezydent br. Chlumetzky odpowiedział, że stosownie do regulaminu Izby wspomniany wniosek wydrukowano i rozdano członkom Izby, wniosek bowiem, ponieważ nagłość jego odrzucono, ma być traktowany jako zwyczajny, wypływający z inicyatywy członków Izby. Przyrzeczenia, że wniosek ten postawi na porządku dziennym jednego z przyszłych posiedzeń, Prezydent dawać nie może, gdyż jest wiele takich wniosków, uczynionych z inicyatywy Izby a bardzo ważnych, które wniesiono dawniej niż wniosek p. Lewakowskiego.

Wniosek nagły dep. Haucka o rychłe zwołanie Sejmów, aby powzięły uchwały co do bezpośrednich czy pośrednich wyborów do Sejmu i w piątej kuryi Rady państwa, — na życzenie wnioskodawcy przyjdzie pod obrady dopiero na następnem posiedzeniu.

Posiedzenie następne w piątek.

Wiedeń, 15 października. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej oświadczył przewodniczący dr. Russ, że polityczna dyskusya jest tutaj wykluczona a rozprawy powinny ograniczyć się wyłącznie na omawianiu budżetu, ustawy finansowej i pożyczek inwestycyjnych.

Dep. Pacak zaprotestował przeciw takiemu ograniczeniu rozpraw i zaznaczywszy, iż jego stronnictwo nie ma zaufania do obecnego Rządu, który niespełnił uprawnionych żądań ludu czeskiego, zawiadomił, że Młodoczesi głosować będą przeciw budżetowi i przedłożą swoje zażalenia w toku obrad nad funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Kaizl wniósł, aby przedłożenie o pożyczce inwestycyjnej przekazać podkomisyi z pięciu członków i polecić jej, aby do dni ośmiu złożyła sprawozdanie pełnej komisyi budżetowej. Przeciw temu wnioskowi oświadczył się dep. Beer.

Wiedeń, 15 października. Wydany dzisiaj przez komisyę budżetową Izby posłów komunikat opiewa: Przewodniczy komisyi budżetowej p. Russ wręczył dzisiaj Prezydentowi Izby deputowanych sprawozdanie komisyi o pierwszem z przedłożeń, tyczących się regulacyi płac urzędniczych, ponieważ Izba uchwaliła przy końcu minionego okresu sesyi, że sprawozdanie to ma być złożone Izbie do czternastu dni po ponownem jej zebraniu się. Sprawozdania o innych przedłożeniach w sprawie regulacyi płac są już częścią gotowe częścią będą załatwione na posiedzeniu komisyi w d. 17 b. m.

Wiedeń, 15 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora religii w Tarnowie, ks. Franciszka Walczyńskiego, kanonikiem rz. kat. kapituły katedralnej w Tarnowie.

Wiedeń, 15 października. Ministerstwo kolei żelaznych będzie udzielać w przyszłości pensyonowanym urzędnikom cywilnym, państwowym i dworskim, takich samych zniżeń na kolejach państwowych jak urzędnikom czynnym — ale nie ogółem, lecz od wypadku do wypadku, każdym razem na umotowowaną prośbę. Podania te będą wolne od stempla a mają być wnoszone do dyrekcyi kolei państwowych tego okręgu, w którym mieszka ubiegający się o zniżenie.

Tryest, 15 października. Od wczorajszej nocy ogromna ulewa; w większej części miasta ruch uliczny przerwany.

Nimes, 14 października. Wczoraj w nocy eksplodowała bomba w La Grand Combe, gdzie strejkują górnicy. Bombę podłożono wieczorem w domu, w którym zgromadzeni byli robotnicy, pragnący podjąć pracę na nowo. Nikt nie odniósł szwanku.

Londyn, 15 października. Komitet wykonawczy stronnictwa narodowo-liberalnego wypowiedział ubolewanie z powodu ustąpienia Rosebery'ego z gabinetu, a zarazem wyraził mu podziękowanie za usługi, oddane stronnictwu. Komitet ze względu na ogólne położenie nie powziął stanowczej uchwały, kto ma być przewódcą stronnictwa.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 15 października 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·10, Węgierskie akcye kredytowe 402·50, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 293·—, Akcye kolei południowej 101·—, Losy tureckie 47·50. Akcye kolei państwowej 363·62. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 156·—. Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—. Akcye kolei Elbetal 278·—, Akcye banku dla krajów koronnych 248·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 261·50, Rubel papierowy 1·28·25. Węgierska renta papierowa 99·20. Kredytowe ziemskie 448·—, Kredyty 366·75, Rimamurania 241·50. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 paźdz. 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·20 do 15·30 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·48 do 7·50 zł. Berlin: przenica na wrzesień 163·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36·90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·10 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/8 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/8 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/8 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/8 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	1·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/8 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej **prof Chrobska we Wiedniu** — b. asystent król. kliniki chirurgicznej **prof. Mikulicza we Wrocławiu** — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych **prof. Nothnagla we Wiedniu.** 1028

osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika l. 22 od 3—5 popoł.

Dla ubogich od 9—10 przed poł. bezpłatnie.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studya specyalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu w **klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, od godz. 3—5 po południu.** Dla ubogich od godz. 9—10 bezpłatnie. 1019

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 15 października 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	5
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperiał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	25
„ papierowy	1	27 60	1	28 60
100 marek niemieckich	58	70	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 października 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 15	101 35
luty-sierpień	101.30	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143 —	145 25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 25	144 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	190 20	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.20	191.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157 —	157 75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96 85	97.80

3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 25	154.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	363.50	364.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł	247.50	248.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	932.—	936.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	502 —	504 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3387.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	285.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	361.50	362.—
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.25	207.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ „ 3. pr.	115.50	116.50
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117 25	118.
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 51 l. wyl. po 4 pr.	93.70	100.20

5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł em. 1886 4%	101.30	102 30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 35	93.35
z r. 1884	99.—	100.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—

6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.70
„ „ weg. „ po 5 zł.	10 —	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt..	119.90	120.10
Paryż	47.62.5	47.67 5

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 69 —	5.71 —
„ pełnej wagi	5.65.5 —	5.67 5 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 54.—	9.55 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8766 (7584 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ pko Janowi i Wiktoryi Pietruszkom, Szymynowi i Józefie Dużykom pto 72 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności a) pod lwh. 74 b) 109, c) 66, oraz d) połowy realności lwh. 42 w Rajsku położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 445 zł. 12½ ct., ad b) 173 zł. 75 ct., ad c) 1050 zł. ad d) 670 zł. 68 ct.

Wadyum ad a) 45 zł., ad b) 18 zł., ad c) 105 zł., ad d) 68 zł.

Warunki można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw dr. Feuerstein w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 4 sierpnia 1896.

L. 811 (7633 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 130 zł. z pn. w dniach 27 listopada 1896 i 8 stycznia 1897 w sądzie o godzinie 10 rano posiadłość w Zakliczynie lw. hip. 227 objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 172 zł. 69 ct. Zakład 18 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 stycznia 1896 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 20 września 1896.

L. 9161 (7583 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Feliksa i Maryanny Złamajów, pko Jędrzejowi Durzykowi pto 1100 zł. w. a z pn odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż a) realności pod lwh. 102 w Woli duchackiej położonej, oraz b) połowy realności lwh. 61 i c) połowy realności lwh. 139 w Piaskach wielkich położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 416 zł. 4 ct., ad b) 537 zł. 50 ct., ad c) 21 zł. 30 ct.

Wadyum ad a) 42 zł., ad b) 54 zł., ad c) 3 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuerstein w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 6 sierpnia 1896.

L 77455 (7595 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Dniestrze pod Baczyną w samborskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 9 listopada 1896 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą 4562 zł. 24½ ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa oraz plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w godz urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone podług przepisanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś oferty wnoszone w innym urzędzie lub po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 października 1896.

Wzór.

OFERTA

(Marka na 50 ct.)

Niżej podpisany podejmuje się wykonania budowli wodnych na Dniestrze pod Baczyną w samborskim okręgu budowniczym za opustem . . . słownie . . . . . z cen fiskalnych.

Warunki ogółowe i szczegółowe znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Wadyum 5% w kwocie . . . . . składające się z . . . . . załączam.

N. N. . . . . listopada 1896.

Podpis.

(imię i nazwisko)

L. 11880 (7577 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 232 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 listopada 1896 i 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności nr. 29 wyk. hip. nr. 29 gm. kat. Bogucice objętej Józefa Madeja własnej.

Cena wywołania 1562 zł. 50 ct.

Wadyum 156 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 17 września 1896.

L. 7957 (7575 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku oznajmia, że dla zaspokojenia wierzytelności Joela Odzego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 26 w dniach 11 listopada 1896 i 15 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 249 ks. gr. gm. Posada olchowska objętej, tamże położonej Agnieszki Smaida własnej.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Zarazem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu dłużniczki Agnieszki Smajda ustanawia się kuratorem adw. dr. Flakowicza ze substytucyą adw. dr. Gawła, a dla wierzycieli niewiadomych adw. dr. Iskrzyckiego w Sanoku

Sanok, dnia 30 czerwca 1896.

L. 3417 (7551 3—3)

W dniach 17 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności whl. 637 ks. gr. Stare Bohorodczany objętej dłużniczki Justyny z Kostejów Barabasz własnej w celu ściągnięcia kwoty 39 zł 46 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 29 czerwca 1896.

L. 3640 (7589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia sumy 200 zł wal. austr. z pn. przeprowadzi na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 24 gm. kat. Kobyle objętej dłużnika Walentego Sumary własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 listopada 1896 i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 277 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 2775 zł.

Wiśnicz, dnia 17 września 1896.

L. 4599 (7555 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem rozdziału spółwłasności realności lwh 5 w Brzoskwini Macieja Burowskiego, Barbary Burawskiej, Jadwigi Wójcik oraz mał. Maryanny, Jana, Kunegundy i Bronisławy Nęcków własnej w dniu 16 listopada i 21 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 z rana, przymusowa sprzedaż tej realności

Cena wywołania wynosi 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, 9 sierpnia 1896.

L. 12119 (7620 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 Grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. Obarzym objętej Josla Mellera własnej na rzecz Trany Pinkas pto 70 zł. z pn.

Cena wywołania 840 zł.

Wadyum 84 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 26 sierpnia 1896.

L. 2497 (7525 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a to 6 zaległych rat po 12 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w dniu 18 listopada 1896 i w dniu 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 59 ks. gr. gm. Meszna opacka objętej, dłużników Józefa i Wiktoryi Cichów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 20 maja 1896.

L. 7556 (7624 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Buczka z Kolbuszowej górnej w kwocie 2500 zł. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całych realności objętych, a) whl. 178 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa górna i b) whl. 90 ks. gr. gm kat. Kolbuszowa dolna, na imię Marcina i Maryanny Burkiewiczów Ogonków zaintabulowanych.

Cena wywołania ad a) 2550 zł. wa., ad b) 2620 zł. wa.

Wadyum ad a) 255 zł. wa., ad b) 262 zł. wa

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i kt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 3 września 1896.

L. 4690 (7411 3—3)

Celem zspokojenia wierzytelności Jana Marszałka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 23 listopada i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 3/30 części realności pod lwh. 31 w Skidzinie położonej Jana Smolaka własnej.

Cena szacunkowa 100 zł. 80 ct stanowi cenę wywołania.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 3 czerwca 1896.

L. 6720 (7625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie sie przymusowa sprzedaż 1/5 części realności w Bonowie położonej, wedle wyk hip. Nr. 411 tejże gminy dłużnika Seńka Mudrego własnej na zaspokojenie pretensyi Nusyma Laksa w kwocie 21 zł. 85 ct. dnia 4 listopada i dnia 4 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 107 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 70 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnogo, to jest po dniu 9 lipca 1896 do tabuli weszli i prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Ludwika Dellera.

Krakowiec, 22 lipca 1896.

L. 4032 (7618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Glückmana w tutejszym Sądzie sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 43 gminy katastr. Zahoczewie objętej dłużnika Antoniego Lewickiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października 1896 i dnia 12 listopada 1896 każdym razem o gedzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 14 zł. aw.

Baligród, 30 sierpnia 1896.

L. 10823 (7622 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 grudnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 151 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 537 ks. gr. gminy Brzozów objętej Ignacego i Ludwiki Pilawskich własnej na rzecz Mendla Schertza pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 1130 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 1 sierpnia 1896.

L. 4854 (7410 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Sali Schwartzowej w kwocie 14 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 23 listopada i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 9 z rana egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 353 w Oświęcimie Jakóba Majerka własnej.

Cena szacunkowa 265 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 26 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Gustaw Nowak adw. w Oświęcimie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 19 czerwca 1896.

L. 16922 (7520 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya połowy posiadłości wyk. hip. l. 1090 ks. gr. gm. kat. Sokala objętej Leopolda Kosteckiego własnej, na rzecz Rozalii Arendarczykowej pto 1000 zł.

Cena wywołania 910 zł.

Wadyum 91 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Roberta Pawłowskiego.

Sokal, 28 września 1896.

L. 12244 (7548 3—3)

C. k. miej. deleg Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Iwana Swistuna przeciw masie spadkowej śp. Maryi Fęczyńskiej pto 27 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut Sądzie dnia 18 listopada 1896 i 11 grudnia 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 20 i połowy realności wyk. hip. 19 w Małaszowcach śp. Maryi Fęczyńskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 630 zł. wa.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 22980 (7546 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Austryackiego Centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 36 zł. 50 ct. z pn., 572 zł. 73 ct. i 10454 zł. 74 ct. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 13 listopada i dnia 14 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 40 lwh. 176 w Półwsiu zwierzynieckiem dłużniczki Julii Lipińskiej własnej.

Cena wywołania 43580 zł.

Wadyum 4385 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze tego Sądu.

Kraków, 29 lipca 1896.

L. 10403 (7554 3—3)

W dniach 13 listopada i 17 grudnia 1896 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności Onufrego Kowaluka własnej 919 objętej na 1222 zł. 60 ct. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 120 zł. wa. z pn.

Cena wywołanis 1222 zł. 60 ct. wa.

Wadyum 122 zł. 26 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 14 sierpnia 1896.

L. 4491 (7473 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Nowego Sącza w kwocie 85 zł. zezwolił na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę: połowy realności lwh. 924 ks. gr gm. Nowy Sącz objętej solidarnego dłużnika Wojciecha Wileżyńskiego własnej, połówek realności wykazami hip. ll. 743, 766, 213 i 919 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętych solidarnego dłużnika Józefa Wolanina własnych, tudzież połowy realności whl. 908 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej solidarnego dłużnika Luigi Rossi'ego własnej w ślad protokołu z dnia 18 lipca 1894 prawomocną ts. uchwałą z dnia 7 września 1895 l. 7614 do wiadomości sądowej przyjętego egzekucyjnie oszacowanych.

Sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach w dniu 26 listopada 1896 i w dniu 7 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności mianowicie dla realności.

lwh. 924, 2328 zł.
„ 743, 826 „ 70 ct.
„ 766, 607 „ 50 „
„ 213, 116 „ 40 „
„ 919, 112 „ 65 „
„ 908, 2385 zł. zaś wadyum 10% tejże ceny.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Chodackiego ze substytucyą adw. dr. Körbla z Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 1 sierpnia 1896.

L. 7061 (7174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Wachtla z Sędziszowa jako prawonabywcy Naftalego Jallesa w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy z 3/4 części czyli 3/8 części i 1/4 części czyli 2/8 części razem 5/8 części realności pod lk. 124 w Kolbuszowej położonej lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej dawniej Ignacego i Antoniego Bieleckich a obecnie Antoniego Bieleckiego, Gertrudy z Chmielów Bieleckiej i Honoraty z Bieleckich Turkowej własnych.

Cena wywołania 937 zł. 50 ct.

Wadyum 94 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 14 sierpnia 1896.

L. 21425 (7316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Podolaka i tow. przeciw Marcinowi Pobuta i Barbarze Pobuta o zapłacenie kwoty 1006 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 24 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności w Buszkowicach położonej, wykazem hip. l. 124 objętej dłużników Marcina Pobuta i Barbary Pobuta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1029 zł. 42 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantla w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 1 września 1896.

L. 5947 (7596)

Kundmachung.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Loco- (eventuell Cantonierungs-) Verfrachtung militär-ärarischer Güter, sowie der sonstigen bezüglichen Leistungen für das k. u. k. Heer u. die k. k. Landweher im Bereiche des k. u. k. 10 Corps für das Jahr 1897 werden die öffentlichen, Offert-Verhandlungen wie folgt stattfinden:

Betreff der Loco-Verfrachtung.

Am	Im Amtslocale des		Für die Militär-Station	Auf die Zeit vom	Auf die Zeit bis	Beiläufiger Umfang des Geschäftes				Vadium Gulden	ANMERKUNG
26 October 1896 um 10 Uhr Vormittags	Militär Stations-Commandos	Dębica	Dębica	1 Jänner 1897	31 Dezember 1897	circa	2900	Meter-Centner	Militär ärarische Güter jeder Art, ein und zweispännige Kalesch-Fuhren Lastfuhren nach Zeit, angeschirrte Pferdezüge und Fuhren zum Transport von kranken Militär-Personen etc.	25	Ausgeschlossen von der Sicherstellung ist die Verführung der Bau-Materialien, dann der Bedarf an Lastfuhren für die Militär-Bau-Behörden, Befestigungs- u. Bau-Leitungen.
		Drohobycz	Drohobycz				300			5	
		Gródek	Gródek				10000			50	
	Militär Stations-Commandos	Łańcut	Łańcut				26000			130	
		Przeworsk	Przeworsk				3000			25	
		Radymno	Radymno				800			10	
	Militär Verpflegs Magazins	Rzeszów	Rzeszów				16000			100	
	Militär Stations-Commandos	Sambor	Sambor				2000			20	
		Sanok	Sanok				2000			20	
		Sędziszów	Sędziszów				100			5	
	Militär Verpflegs-Magazins	Stryj	Stryj				3600			30	
	Militär Stations-Commandos	Sądowa Wisznia	Sądowa Wisznia				3000			25	

Bedingungen.

1 Die Verführung wird im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden überlassen und es steht jedem österreichischen oder ungarischen Staatsbürger, welcher sich über seine Eignung und Befähigung zur Besorgung des Frachtgeschäftes gehörig auszuweisen und dem Aerar die nöthige Sicherheit zu bieten im Stande ist, frei, sich an der Verhandlung durch Ueberreichung eines, mit den nachbezeichneten Erfordernissen versehenen schriftlichen Offertes zu betheiligen. Das Offert hat genau die in der — bei den Militär-Verpflegsmagazinen und Stations-Commanden aufliegenden Uebersicht A. über die in Kraft stehenden Contractspreise für die Verfrachtung vorgezeichneten Relationen für die betreffende Station, — zu enthalten.

Das Offert hat den Frachtpreis eines Meter-Centner = 100 Kilogramm für jede Wegestrecke beziehungsweise per Kalesche, Lastfuhre, oder angeschirrte Pferdezüge u. s. w. nach den verschiedenen Leistungen und Relationen zu enthalten.

Für Localastfuhren ist der Preis nach dem Ladungsgewichte eines zwei- oder vierspännigen Wagens, für je eine halbe Stunde, für den halben und ganzen Tag, für Kaleschen und angeschirrte Pferdezüge nach der Benützungsdauer per halbe Stunde, halben oder ganzen Tag anzugeben Unter „halben Tag" wird die Zeit von 6 Uhr Früh bis 12 Uhr Mittags oder 1 Uhr Nachmittags bis 7 Uhr Abends — unter ganzen Tag die Zeit von 6 Uhr Früh bis 7 Uhr Abends verstanden.

Die Anbote sind abtheilig für nicht voluminöse und für voluminöse Güter zu stellen. Als voluminöse Güter werden diejenigen angesehen, deren Gewicht per Kubikmeter Rauminhalt unter 200 Kilogramm steht.

Jeder Offerent hat im Offerte genau anzugeben, zu welcher täglichen Maximal-Leistung sich derselbe um die offerirten Preise verpflichtet.

2. Jeder Offerent ist verpflichtet, die Beibringung eines Zeugnisses über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beziehusgnweise dessen Absendung u. z. für protokollirte Firmen durch die Handels- u. Gewerbe-Kammer, für Geschäftsleute, die keine Firma führen, durch die zuständigen politischen Behörden I. Instanz derart rechtzeitig einzuleiten, dass dasselbe zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei dem die Verhandlung abführenden Militär-Stations-Commando beziehungsweise Militär-Verpflegs Magazin einlange; dem Offert aber ist der von den vorgenannten Stellen erhaltene Bescheid über die Ausfertigung des Zeugnisses beizulegen.

Das Zeugnis hat sich über die Solidität des Offerenten, über dessen persönliche Eignung und Geschäftskenntnisse für die Ausübung des Frachtgeschäftes, über den Umfang des bisher betriebenen Geschäftes, endlich über das ausreichende Vermögen zur Sicherstellung des Aerars auszusprechen.

Jedes Offert ist mit dem vorgeschriebenen, in obiger Tabelle enthaltenen Vadium, zu belegen.

3 Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Verführung zuerkannt wird, sind auf den doppelten Betrag der in obigen Tabelle angegebenen Summe, beziehungsweise auf 10 Perzent des Gesammtverdienstes zu erhöhen und bleiben bis zur Erfüllung des mit dem Offerenten abzuschliessenden Contractes, als Erfüllungs-Caution liegen

Das Vadium wird erst nach erfolgter Entscheidung über den Verhandlungsakt den einzelnen Nichterstehern gegen Empfangsbestätigung rückgestellt.

4. In dem Offert, welches mit dem Stempel per 50 Kreuzer versehen und von dem Offerenten unter Angabe seines Charakters und Wohnortes eigenhändig gefertigt sein mus, hat derselbe zu erklären, dass er in keinerlei Beziehung von den kundgemachten und von den im Bedingnishafte enthaltenen, von ihm wohlverstandenen Bedingungen abweichen wolle und sich verpflichte, nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Annahme seines Offertes das Vadium binnen 8 Tagen zur vollen Caution zu ergänzen.

Das Vadium ist nicht dem Offert beizuschliessen sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen weredn könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen und ist dasselbe ausserdem auch im Offerte zu specificieren.

5. Das Offert ist für den Offerenten vom Momente der Ueberreichung, für das Aerar aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offerts verständigt worden ist. Die Offerenten verzichten bezüglich dieser Verständigung auf die Einhaltung der im §. 862 a. b. G B. und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen.

6. Die Anbote können abtheilig oder cumulativ gemacht werden, und bleibt der Offerent an sein Offert auch dann gebunden, wenn von den darin cumulativ gemachten Anboten nur eines oder das andere angenommen würde.

7. Die diesen Bestimmungen gemäss ausgefertigten Offerte, welche den bei den unten sub 9 bezeichneten Stellen erhältlichen Formularen genau entsprechen müssen, sind am Verhandlungstage versiegelt bis längstens 10 Uhr Vormittag bei dem die Verhandlung abführenden Militär-Stations-Commando bzw. Militär-Verpflegs-Magazin einzureichen.

Offerte, welche nicht mit allen in diesen Bestimmungen vorgeschriebenen Erfordernissen versehen sind, ferner, welche erst nach Ablauf des festgesetzten Termines oder im telegrafischen Wege einlangen, werden nicht berücksichtigt.

8. Die nothwendigen Loco-Last-und Kaleschfuhren, beziehungsweise bespannten Pferdezüge sind auf die tagsvorher, in unvorhergesehenen, dringenden Fällen auch am Tage des Bedarfes erhaltene Bekanntgabe der betreffenden Truppe oder Anstalt zur bestimmten Stunde beizustellen.

Bei Sendungen von Pulver, Munition und sonstigen feuergefärlichen Gütern hat die Ueberführung ohne jeden Aufenthalt zu geschehen.

9. Die ausführlichen Bedingungen für diese Sicherstellung können in den ausgefertigten Bedingnisheften vom 6 October 1896 welche bei den die Verhandlung führenden Militär-Verpflegs-Magazinen und k. und k Militär-Stations-Commanden in den einzelnen Garnisonsorten in je einem Pare aufliegen, — eingesehen werden, wobei bemerkt wird, dass jeder Offerent im Offert ausdrücklich zu erklären hat, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung ämtlich vorbereiteten Bedingnisheftes, dessen Ausfertigungsdatum stets anzuführen ist, unterwirft.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl 6 October 1896.

L. 8240 (7564 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości ze w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego komercyalnego w Horodence przeciw Justynowi Trichtlowi o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realnosci wyk.; hip l. 528/III ks. gr. gm. Sniatyn objętej, dłużnika Justyna Trichtla własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3140 zł. zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Władysław Kawecki ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, 19 września 1896.

L. 9835 (6988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw małol. Maryi, Dmytrowi i Jełenie Bajduk o 22 rat po 8 zł. 83 ct. i reszty kapitału 92 zł. 86 ct i 7 zł. 39 ct. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Maryi, Dmytra i Jełeny Bajduków własnej lwh. 107 gm. Popielniki objętej.

Cena wywołania 342 zł.

Wadyum 34 zł 20 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 5 września 1896.

L. 10090 (7586 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Macieja Fiałka przeciw Józefie Hajkowej o 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach tj. dnia 23 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lwh. 364 w Podgórzu

Cena szacunkowa wynosi 742 zł. 17 ct., wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 20 sierpnia 1896.

L. 10090 (6987 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Beili Chaji Gertner przeciw Herschowi Schneeberg o 100 zł. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki masy spadkowej Herscha Schneeberga własnej whl. 1062 gm. Zabłotowa objętej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 5 września 1896.

L. 21343 (7651 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego, od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16/6 1877 dz. p. p. Nr. 60) jakoteż od wina, moszczu owocowego i winnego, (ust. z 17/7 1862 dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 dz. p. p. Nr. 85) w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1897 albo na lata 1897, 1898 i 1899 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat 3 t. j. od 1897 do 1899 włącznie, rozpisuje się niniejszem na dzień 29 października 1896 publiczną licytacyę, pod następującemi warunkami.

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw, od zawarcia kontraktu wykluczony nie został.

2. Mający chęć licytowania winien wykazać się przed komisyą licytacyjną, kwitem kasowym na 10% wadyum złożone w gotówce, lub efektach, kwalifikujących się do przyjęcia na wadyum.

3. Zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem, legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum, wnieść należy do naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie, najdalej do 28 października 1896 do godziny 1 przed południem.

5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. we Lwowie, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych, lwowskiego okręgu skarbowego w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, od 1 Stycznia 1897, na nowo ma być zabezpieczone.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy		Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania zł.	ct	Wysokość wadyum	Licyt. odbędzie się	Uwaga
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego	od mięsa	Mikołajów	1522	—	152	godziny	W myśl §. 2. 10, ustawy z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33, obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
1		od wina	Dawidów	11	—	2	Dnia 29 października 1896 od godziny 9 rano do 1 po południu.	
2			Lwów rejon	3027	90	303		
3			Nawarya	5	—	1		
4			Strzeliska	75	10	8		
5			Żydaczów	105	—	11		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 8 października 1896.

L. 9385 (7647 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Isaakowi Fussowi przez Arona i Jentę Feldmanów kwoty 183 zł. wa. z pn odbędzie się tamże w dniach 15 października 1896 i 19 listopada 1896 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wyk. hipot. 14 gminy Koniuszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1880 zł.

Wadyum zaś wynosi kwotę 188 zł., resztę warunków i aktów można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Mościska, dnia 19 lipca 1896.

L. 9521 (7649 2—3)

Dnia 22 października 1896 i 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności mał. Mikołaja i Emilii Knihinickich własnej pod l. k. 80 w Przybyłowie położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 302 księgi gruntowej gminy katastralnej Przybyłów objętej celem zaspokojenia sumy 37 zł. 32 ct. wa. z pn. na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także poniżej ceny zostanie sprzedaną

Cena wywołania 1450 zł., wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Orłowski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 6603 (7585 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie przeciw Adamowi Nożynskiemu pto 5000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 641 w Podgórzu.

Cena szacunkowa wynosi 10083 zł. 50 ct.

Wadyum 1009 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, 2 sierpnia 1896.

L. 3049 (7265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 37 zł. 59 ct. odbędzie w zabudowaniu sądu w dniach 26 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed poł publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Brzozdowce, Podhorce, dalej 2/4 części realności objętej wyk. hip. l 22 ks. gr. tej gminy i 1/4 części realności wykazem hipotecznym l. 420 księgi gruntowej tej gminy objętej Jana Berezowskiego (syna Tomasza a wnuka Józefa) względnie jego masy spadkowej własność stanowiących

Cena wywołania wynosi 358 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Struka gospodarza z Brzozdowiec.

Chodorów, dnia 15 kwietnia 1896.

L 6537 (7650 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 600 zł. w dniach 13 listopada i 18 grudnia 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszycach objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 4441 zł., zakład 441 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 sierpnia 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 4 września 1896.

L. 2193 (7659 1—3)

LICYTACYA.

Dnia 23 października br. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu licytacya za pomocą ofert pisemnych celem dostawy na r. 1897 drzewa jodłowego budulcowego okrągłego 6·63 m 8 m. i 10·5 m. długiego od 8 cm —37 cm. w cieńszym końcu grubego.

Bliższych wiadomości co do ilości poszczególnych gatunków, tudzież co do warunków dostawy powziąć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, 13 października 1896.

L. 4246 (7671 1—3)

Dnia 19 listopada i dnia 3 grudnia 1896 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Juliana Ochałka lwh. 14 w Lublicy objętej na 3558 zł. 85 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Jasła w kwocie 301 zł. z pn

Cena wywołania 3558 zł. 85 ct.

Wadyum 356 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 14 sierpnia 1896.

L. 7332 (7672 1—3)

Dnia 20 listopada i 18 grudnia 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze Nr. 20 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 20 gm. kat. Kołaczyce, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Teitelbauma w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Adamski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy mejsko-deleg.
Jasło, 2 września 1896.

L. 1952 (7669 1—3)

Dnia 20 listopada i 11 grudnia 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności Tomasza Reczka N. k. 144 w Brzyskach objętej wyk. hipot. l 144 na 985 zł. wa. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Stasiaka w kwocie 22 zł. wa.

Cena wywołania 985 zł. wa.

Wadyum 98 zł. 50 ct

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Jasło, 31 lipca 1896.

L. 6732 (7676 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie sie o godz. 10 rano dnia 22 pazdziernika 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk hip. l. 295 i 163 ks. gr. dla gm. St. Jagielnica Klima Stanowskiego i Kuny Mechla Kleinera własnych na rzecz c. k uprzyw. gal Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w celu wydobycia 17 rat po 6 zł. 40 ct.

Realności sprzedane zostaną pojedynczo i tylko w masie niepokrycia.

Cena wywołania realności pierw wymienionej 280 zł. a wadyum 28 zł., zaś drugiej realności 150 zł. wadyum 15 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 29 czerwca 1896.

L. 4870 (7680 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leizora Hellera w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w Sali rozpraw w dniach 9 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 210 w Peczeniżynie wedle whl. z B. poz. 3 ks. gr. gm. Peczeniżyn własność Abrahama Altenhausa Herscha stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 340 zł. a realność na pierwszym terminie sprzedaną zostanie wyżej lub także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 34 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 1641 (7306 1—2)

AVISO.

Es wird auf die in der Nummer 234 dieses Blattes am 13 October 1896 verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth. 13, Nr. 1641 vom 22 September 1896 aufmerksam gemacht, mittels welcher die Lieferung von Heeres-Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenständen im Wege der allgemeinen Concurrenz pro 1897 ausgeschrieben wurde.

Die in der Form eines Vertragsentwurfes verfassten Detail-Bedingungen dieses Geschäftes können bei allen Corps-Intendanzen und Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels- & Gewerbekammern der österr. ungar. Monarchie, beim Handels-Museum in Budapest und beim ungarischen Landes-Industrievereine zu Budapest eingesehen werden.

Lemberg, im September 1896.
Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.

L. 529 (7563 1—2)

AUSZUG

aus der Kundmachung Nr. 529 vom 21 September 1896 wegen Sicherstellung verschiedener Arbeitsleistungen im Bettenwesen für das Jahr 1897 im Wege der öffentlichen Verhandlung.

Diese Verhandlung wird an jedem der nachstehenden Tage um 10 Uhr Vormittags stattfinden und zwar:

am 20 Oktober 1896 beim k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, Zyblikiewicz Gasse Nr. 31 für die Station Lemberg, Brzeżany, Zółkiew, Gross-Mosty und Kamionka strumiłowa;

am 22 October 1896 beim k. u. k. Militär-Verpflegs Magazin in Czernowitz, für Czernowitz;

am 26 Oktober 1896 beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Złoczów für die Station Złoczów, Tarnopol, Brody und Trembowla;

am 28 Oktober 1896 beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau für die Station Stanislau, Kolomea, Czortków und Zaleszczyki;

am 24 Oktober 1896 beim k. k. Landwehr-Stations-Commando in Radautz für die Station Radautz.

Es werden sowohl mündliche als auch schriftliche Anbote angenommen.

Alle Offerenten müssen das festgesetzte Vadium erlegen.

Die übrigen Bedingnisse sind in der vollinhaltlichen Kundmachung in Nr. 236 vom 15 October 1896 der Gazeta Lwowska enthalten.

K. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemaerg.

L. 7206 (7627 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 1700 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 30 listopada i 22 grudnia 1896 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 114 w Polance wielkiej Jana Drabczyka w połowie a Stanisława i Wiktoryi Drabczyków w drugiej połowie własnej.

Cena szacunkowa 3080 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 308 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. Registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 20 lipca 1896.

L. 9213 (7532 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zofi Kubijowicz przeciw Herschowi i Chaimowi Knisbacher o 100 zł. odbędzie się dnia 26 listopada 1896 i dnia 28 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużnika Herscha Knisbachera własnej whl. 193 gm. Trójca objętej i b) realności przedtem Chaima Knisbachera obecnie Srula Liebera własnej whl. 1048 gm. Trójca objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 5316 zł., zaś ad b) w kwocie 350 zł.

Wadyum ad) a) 531 zł. 60 ct., zaś ad b) 35 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut. registratury.

Zabłotów, 5 września 1896.

Konkursa.

L. 63068 (7636 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z tak zwanej Jarosławskiej fundacyi ś. p. księżnej Anny ze Stembergków Ostrogskiej, o rocznych 105 zł w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 9 października 1896.

L. 1886 (7539 3—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach z polskim językiem wykładowym.

1. Przy szkole 5-cio klasowej męskiej w Kamionce i w Busku po jednej posadzie starszego nauczyciela z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów I grupy z płacą 600 zł. i 10 procent dodatku na mieszkanie.

2. Przy szkole 5-cio klasowej żeńskiej w Kamionce i Busku

a) po jednej posadzie kierującej nauczycielki (nauczyciela) z płacą 600 zł, dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolne mieszkanie.

b) Po trzy posady starszych nauczycielek z płacą 450 zł. względnie 500 i 600 zł. 10% prc. dodatku na mieszkanie.

Od kandydatek (kandydatów) wymaga się uzdolnienie do szkół wydziałowych, od kandydatek względnie świadectwa z ukończonego kursu wydziałowego dla robót ręcznych kobiecych.

3. Przy szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolne mieszkanie:

1. w Berbekach, 2. Hucie połonieckiej, 3. Jagoni, 4 Obydowie.

W szkołach z ruskim językiem wykładowym.

I. w Stojanowie przy szkole 4 klasowej dwie posady starszych nauczycielek z płacą po 450 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie.

II. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 350 zł. i wolne mieszkanie:

1. w Dernowie, 2. Jabłonówce, 3. Kędzierzawcach, 4. Manasterku, 5. Mukaniu, 6. Opłucku. 7. Ordowie, 8. Pawłowie, 9. Rakobutach, 10. Srodopolcach, 11. Tadaniu, 12. Wolicy baryłowej, 13. Wolicy derewlańskiej.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce str. najpóźniej do dnia 25 listopada b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Kamionce str., 5 października 1896.
Przewodniczący.

L. 1689 (7540 3—3)

Ogłoszenie konkursu

celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkole wydziałowej męskiej w połączeniu z 4 kl. szkołą ludową w Nowym Sączu posada dyrektora z płacą 800 zł., wolnem pomieszkaniem i dodatkiem 200 zł za kierownictwo, 2 posady wydziałowych nauczycieli z egzaminem z grupy II-ej i III-ej z płacą 800 zł i 80 zł. dodatku na mieszkanie, ewentualnie posada młodszego nauczyciela z płacą 420 zł. i 42 zł. dodatku na mieszkanie.

II. Przy 5 kl. szkole męskiej w Starym Sączu młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie przy 4 kl. szkole mieszanej w Muszynie i 2 kl. szkole mieszanej w Tyliczu posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

III. Posady samodzielne przy 1 kl. szkołach: w Andrzejówce, Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynce, Paszynie, Świerkli, Złockiem i Zubrzyku z płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. Posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek przy 2 kl. szkołach w Chomranicach, Siedlcach, Wielogłowach, Zagorzynie z płacą po 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie.

Nadto jest w okręgu kilka posad nadetatowych do obsadzenia:

Przy szkołach w Andrzejówce, Dubnem, Leluchowie, Muszynce, Jastrzębiku, Złockiem i Zubrzyku wykładowym językiem jest język ruski, w Tyliczu polski i ruski w innych szkołach język polski.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do 15 listopada 1896 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Nowym Sączu, dnia 1 października 1896.
C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta
Przewodniczący.

L. 61575 (7637 3—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł 50 ct. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno o rocznych 210 zł. a wentualnie jedno o rocznych 157 zł. 50 ct. w. a. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. w. a. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. w. a. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada rb.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 października 1896.

L 61916 (7654 2—3)

W celu nadania kilku stypendyów po sto (100) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. księdza biskupa Józefa Alojzego Pukalskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich a pilnych uczniów wyznania katolickiego uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych, średnich, wyższych lub specyalnych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych) w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem lub księstwa Szląskiego, urodzonych w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem, albotéż urodzonych na Szląsku austryackim, a przyznających się do narodowości polskiej.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Podania należy wnosić najdalej do 15 listopada r. b. za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Kandydaci urodzeni na Szląsku winni w prośbach swych wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 6 października 1896.

L. 63075 (7684 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego w kwocie 100 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sądeckim (z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała).

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu Sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z
Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 10 października 1896.

L. 63074 (7685 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu Rzeszowskiego o rocznych 140 zł. w. a., która to kwota w miarę wzrastających dochodów fundacyi będzie podwyższana, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe z postępem dobrym, uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, dowód pochodzenia ze szlachty b. obwodu Rzeszowskiego, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 10 października 1896.

Upadłości.

L. 3453 (7611 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wszystkich interesowanych w sprawie masy rozbiorowej Abrahama Reissa, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Seklera ustanowiony został c. k. adjunkt sądowy Schwarz komisarzem konkursu w powyższej sprawie.

Sambor, 20 czerwca 1896.

L. 3457 (7609 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia wszystkich interesowanych w sprawie masy rozbiorowej Lei Seeman, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Seklera ustanowiony został c. k. adjunkt sądowy Schwarz komisarzem konkursu w powyższej sprawie.

Sambor, 20 czerwca 1896.

L. 63834 (7688)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. radcy Sądu krajowego Drdackiego, zamianował komisarzem konkursowym dla sprawy konkursowej J. Leona Pordesa c. k. radcę Sądu krajowego we Lwowie Hausera.

Lwów, dnia 7 października 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 230 (7384)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1896, Zahl 22746, die Weiterverbreitung der Beilage „Pohled do budoucnosti“ der Nummer 273 der Zeitschrift: „Ceske Zajmy“ vom 1 August 1896 wegen der Stellen von „Narode hrisny“ bis „zeme vyobcovaly“ (S. 113), „Zide jsou“ bis „a Cernosi“ (S. 114) und „Ze tedy“ bis „statky cirkevnimi“ (S. 120 und 121) (§ 302 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1896, Zahl 22747, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Zlata Praha“ vom 31 Juli 1896 und des 19 Heftes: „Zlata Praha“ (Heftausgabe) wegen des auf der Seite 453 abgedruckten Gedichtes „1856 — 29 cervenec 1896“ (§ 305 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1896, Zahl 23297, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Caspis stavebnich, delniku“ vom 6 August 1896 wegen der Stelle „A tu jest rada“ bis „neprijemna proahazka“ des Artikels: „Z Tranwaldu“ (§ 305 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1896, Z. 23298, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nummer 215 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 6 August 1896 wegen der Stelle „V mistnim listku“ bis „ucini svou povinnost“ des Artikels: „Selanky ze smiseneho kraje“ (§ 302 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1896, Z. 23296, die Weiterverbreitung der der im Verlage des Vereines „Narodni Jednota Severoceska“ erschienenen Druckschrift: „Cislo 4. Prednasky pro lid“, Porada a vydava Ustredni vybor Narodni Jednoty Severoceske. Vyznam a ucel Narodni Jednoty Severoceske v nasi narodni organisaci. Tiskem Jos. Hippmanna. V Praze 1896 (§ 65 a St. G.) nach erfolgter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 1789 (7591 3—3)

Kazimierz Trudzik z Winnik uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Grycka z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 22 maja 1896.

L. 5974 (7587 3—3)

Cieśla Michał z Rożniatowa uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem tegoż Iwan Fedoreńko przysiężny Rożniatowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, 31 lipca 1896.

L. 4241 (7632 3—3)

Antoniego Mandryka z Tartakowa tutejszo sądową uchwałą z dnia 5 listopada 1879 l. 14891 za marnotrawcę uznanego uwalnia się z pod kurateli.

Sokal, 14 kwietnia 1896.

L. 11700 (7621 3—3)

Józef Pojnar gospodarz w Haczowie uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 11 sierpnia 1896 l. 5746 umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony został Jędrzej Szuber po Stanisławie z Haczowa.

Brzozów, dnia 20 sierpnia 1896.

L. 10627 (7628 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że Katarzyna Jawińska ze Stratyna za umysłowo chorą uznana.

Kuratorem dlań mianowany Jan Jawiński ze Stratyna.

Rohatyn, dnia 20 września 1896.

L. 3848 (7634 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Ida Langer, żona Samuela Langera z Zywca została na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 kwietnia 1895 l. 2721 uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest Samuel Langer z Żywca.

Żywiec, dnia 12 czerwca 1895.

L. 8151 (7558 3—3)

Hrynia Czerwaka gospodarza z Bertnik uznano na mocy uchwały Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z 9 marca 1878 l. 2585 marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono dlań Michała Stojczuka gospodarza z Bertnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, dnia 1 października 1896.

L. 3600 (7559 3—3)

Iwan Leniów, syn Ołeksy z Pobuka uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Michała Maksymowicza, syna Iwana z Pobuka.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 9 czerwca 1896.

L. 3495 (7557 3—3)

Stefana Prowalnego z Międzygórza uznano marnotrawcą, a Jurka Ruszczaka ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 10 kwietnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9740 (7464 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że dnia 30 grudnia 1866 roku zmarł we Lwowie Mojżesz Hausmann, a ponieważ sąd tutejszy niema wiadomości, czy i które osoby do jego spadku mają prawo, przeto wzywa przez edykta wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego zamierzali rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swemi prawami do tut. sądu a wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego ustanawia się kuratorem spuścizny P. Mansueta Janiszewskiego, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany będzie, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżel by się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 12 grudnia 1895.

L. 9641 (7448 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie w odpowiedniej rubryce rejestru handlowego dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku“, że na walnem zgromadzeniu członków kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbytem w dniu 19 sierpnia 1896 stałymi członkami Dyrekcyi na przeciąg lat trzech wybrani zostali:

1. Leon Korecki z Niska,
2. Ignacy Piotrowski z Niska,
3. Franciszek Wacka z Niska.

zaś zastępcami dyrektorów:

1. Maciej Szpilka z Niska,
2. Bronisław Kasper z Niska,
3. Frydryk Schneikart z Niska.

Rzeszów, 17 września 1896.

L. 11140 (7547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku podaje do wiadomości, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw Janowi Kaczorek pozew l. 11140 pto 200 zł. a. w. wniosło i dla niewiadomego z życia i pobytu pozwanego Jana Kaczorek kuratorem adw. kraj. Dr. Flakowicza ze substytucyą Dr. Bendla w Sanoku ustanowiono i do drobiazgowej rozprawy termin na 26 listopada 1896 wyznaczono, pozwany przeto potrzebnej informacyi kuratorowi pod rygorem prawa nadesłać ma.

Sanok, 31 sierpnia 1896.

L 87509

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na znaczne rozszerzenie się zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Lublanie (Laibach) wzbronił aż do odwołania rozporządzeniem z dnia 6 października 1896 l. 15290 wprowadzać do Krainy zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z Galicyi.

Z wolnych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń obszarów Galicyi można wprowadzać te zwierzęta do Krainy tylko za osobnem zezwoleniem c. k. Rządu krajowego w Lublanie.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 października 1896.

L. 87234

OBWIESZCZENIE

C. k. Namiestnictwo w Pradze rozporządzeniem z dnia 7 października 1896 l. 161195 wzbroniło wprowadzać do Czech odżuwacze i świnie z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów Galicyi a mianowicie: Dolina, Grybów, Jarosław, Kałusz, Limanowa, Lisko, Nowy Sącz, Stanisławów, Stryj, Żydaczów i Żywiec.

Co do wprowadzania do Czech odżuwaczy i świń z innych powiatów Galicyi obowiązują i nadal przepisy podane rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Pradze z 30 sierpnia 1896 l. 157327 (tutejsze obwieszczenie z 6 października 1896 l. 85194).

Celem zabezpieczenia jednak dostatecznego zaopatrzenia większych miast w Czechach galicyjskiem bydłem z targu Pragsko-Holeszowickiego postanowiło c. k. Namiestnictwo w Pradze równocześnie co następuje:

Sprzedaż na targu w Holeszowicach bydła z wolnych od zarazy pyskowo-racicowej powiatów Galicyi może się odbywać po stwierdzeniu zupełnie zadowalniającego stanu zdrowia bydła i umieszczenia go z dala od targowicy w stajniach oddzielnych, tylko w poniedziałek i to dopiero po odpędzeniu z targowicy innego bydła pochodzenia niepodejrzanego.

Sprzedane bydło pochodzenia galicyjskiego musi być odprowadzone na natychmiastową rzeź do Holeszowic lub przedmieść Pragi: Korolinenthal, Smichów i Weinberge względnie wywiezione koleją do tych miast czeskich do których przywóz bydła rzeźnego z Galicyi jest dozwolony.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od 11 października 1896 r. karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 7 października 1896 l. 86644.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 października 1896.

L 12726 (7682 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antosiowi Ficyczowi, że dnia 1 września 1896 do l. 12726 Hafia Kiceluk imieniem małol. Ilka Kiceluka pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 27 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego Fedora Kuzycza z Berezowa niżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 1 września 1896.

L. 12725 (7681 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antosiowi Ficycz, że dnia 1 września 1896 do l. 12725 Hafia Kiceluk im. małol. Ilka Kiceluka pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 50 zł. wniosła, na który do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 27 października 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego Fedora Kuzycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 1 września 1896

C. k. Radca Sądu kraj.

L. 22286 (7666 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Wereczka, że Wincenta z Misiongiewiczów Ojak wniosła pod dniem 12 października 1895 do l. 2286 prośbę o wykreślenie ostrzeżonego w poz. 1 C. wh. 490 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, prawa zastawu dla sumy 100 zł. na jego rzecz i że kuratorem ustanowion dla niego tut. adwokata dr. Sokala.

Wzywamy więc Mendla Wereczka, aby wcześnie przed terminem na dzień 26 listopada 1896 do przesłuchania stron wyznaczonym kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, albo innego zastępcę prawnego sobie obrał, inaczej bowiem skutki prawne stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stanisławów, 19 października 1896.

L. 6471 (7482 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 11 maja 1896 l. 3279 ustanawia Mojżesza Araka z Kokoszyniec kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Wołyk i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 7365 (7631 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Zamorskiego z Godowy, że Maryanna z Drogoniów Wnękowa wniesła przeciwko niemu pozew de praes 7 września 1896 l. 7365 pto 18 zł. 75 ct. aw. wskutek czego do rozprawy wyznaczono termin na dzień 26 października 1896 o godzinie 8 z rana i zarazem dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum Piotra Zamorskiego z Godowy.

Wzywa się pozwanego Jakóba Zamorskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył środki obrony, lub innego pełnomocnika obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 8 września 1896.

L. 6321 (7623 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Fudalę, iż przeciwko niemu wniosła Agnieszka z Dudów Fudala pozew o zapłacenie kwoty 150 zł. aw., wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 9 listopada 1896 wyznaczono.

Czarny Dunajec, d. 20 września 1896.

L. 21256 (7617 3—3)

Stanisławowski c. k Sąd powiatowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Zygmunta, Emila i Anielę Ryżewskich, że na skargę Izraela Deutscha przeciw tymże pod dniem 11 maja 1896 l. 10522 wniesioną, uchwałą tegoż Sądu powiatowego z 21 września 1896 l. 21256 do rozprawy sumarycznej termin na 10 grudnia 1896 wyznaczono i że tę uchwałę doreczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi, przyczem wzywa się ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili.

Stanisławów, 21 września 1896.

L. 9870 (7588 3—3)

Zawiadamia się nieobecną Maryę Gaszyńską, że Julia Alberska wniosła przeciw niej dwa pozwy z 11 lipca 1896 l. 9870 pto 193 zł. 71 ct. i l. 9871 pto 135 zł. 58 ct. wa. na które wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 grudnia 1896 godz. 9 rano i które doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Strońskiemu.

Wzywa się nieobecną Maryę Gaszyńską, aby udzieliła kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub innego zastępcę ustanowiła i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 5965 (7630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że Chiel Rosen ze Strzyżowa wniósł przeciwko Agacie i Piotrowi małż. Zamorskim dnia 4 maja 1896 l. 3346 pozew drob. pto 18 zł. 19 ct. wa. z pn., wskutek czego do rozprawy drob. wyznaczono nowy termin na dzień 26 października 1896 o godzinie 8 zrana i dla wtórpozwanego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu pozwany informacyi udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 13 sierpnia 1896

L. 7162 (7648 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Serafina, iż przeciw niemu wniósł Ludwik Gąsiorowski skargę de praes 18 kwietnia 1895 l. 3112 o zapłacenie 250 zł. z pn. na skutek której ponowny termin na dzień 12 listopada 1896 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Serafina, aby kuratorowi dlań w osobie adw. dr. Fiderkiewicza z Pilzna ustanowionemu potrzebnych środków dowodowych do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Pilzno, 30 września 1896.

L. 2415 (7643 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1896 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Grzegorza Kuźmę, Józefa Schabenbecka, Dr. Franciszka Mandybura i Emila Krwawicza zastępcami Przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 23 listopada 1896 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, 9 października 1896.

(7655 2—3)

Panowie DDr. Juliusz Wilhelm dw. im. Friedmann i Włodzimierz Zygmunt dw. im. Jurkiewicz wpisani zostali z dniem 10 października 1896 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Kutach a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 10 października 1896.

L 60023 (7417 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby mieli w swem ręku zaginione Helenie Zielińskiej kupony 4% 56 letniego listu zastawnego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 17486 na 1000 zł. opiewającego, co do których ts. edyktem z 9 maja 1896 l. 24618 postępowanie amortyzacyjne wdrożono, aby je w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzydziestego pierwszego grudnia 1896 tutejszemu sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej kupony po upływie zakreślonego terminu jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 26 września 1896

L. 6002 (7426 2—3)

Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Szarańską, że w sprawie Augusta hr. Potockiego o bezciężarowe wydzielenie, w drodze zamiany ze składu realności lwh. 75 w Zatorze kilku parcel gruntowych, ustanowionym został dla niej kuratorem dr. Ignacy Wielgus adwokat w Zatorze.

Wadowice, 26 września 1896.

L 60761 (7439 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie dla Sebastyana Słomieńskiego wydanej Nr. 50002, której stan z dniem 1 lipca 1896 wynosił 158 zł. 35 ct. aw., aby takową w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej Sądowi przedłożył, inaczej za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 26 września 1896.

L 2930 (7430 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną i rzekomo w Ameryce zamieszkałą Ruchlę Gertler, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 czerwca 1895 l. 3207 w sprawie Dawida Gertlera o wpis prawa własności wykazu hipotecznego l. 40 gminy Byków Ortynice kuratorem dla niej p. Emil Szolginia c. k notaryusz w Łące ustanowiony został.

Łąka, 13 sierpnia 1896.

L. 44387 (7472)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Jos. Korngold“ handel nafty w Niepołomicach z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 29 listopada 1895.

L. 18341 (7427 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1891 zmarła w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Adolfina Ormańska, lat 63 licząca, wdowa po szewcu.

Gdy c. k. Sądowi nie jest wiadomem czy i komu przysłuża prawo do spadku po wymienionej zmarłej, przeto wzywa się wszystkich, którzyby na jakiejkolwiek podstawie prawo do spadku po ś. p. Adolfinie Ormańskiej rościli, aby prawa te w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu swych praw spadkowych swoje oświadczenie do spadku złożyli, w przeciwnym bowiem razie masa spadkowa, dla której kuratorem p. dr. Tadeusz Raczyński adwokat krajowy w Krakowie zamianowany został, z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i swe prawa spadkowe wykażą, przeprowadzoną i tymże przyznaną zostanie, część zaś spadku nieobjęta, względnie jeżeli się nikt nie zgłosi, cała pozostałość spadkowa przejdzie na własność Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Kraków, dnia 25 września 1896.

L. 4568 (7425)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych wpisanej na skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 lutego 1879 l. 3479 firmy „Israel Gruber senior“ handel towarów bławatnych w Oświęcimiu.

Wadowice, 1 września 1896.

L. 15886 (7475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw Ilkowi Marszaluk Michała i tow. o 350 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Iwańczuka kuratora w osobie dr. Kraśnickiego adwokata z Kołomyi i wzywa Filipa Iwańczuka z Kornicza, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 18 września 1896.

L. 13145 (7489 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ozyasza Sternberga, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 31 sierpnia 1896 l. 13145 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 31 sierpnia 1896.

L. 58595 (7438)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 września 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie III. str. 16 pod poz. 360 wpisano firmę: „Drukarnia narodowa Stanisław Maniecki i ska“ i przy niej uwidoczniono:

1. że jawnymi spólnikami są: Stanisław Ludwik Łazarz 3 im. Maniecki, drukarz we Lwowie zamieszkały, Wanda Florentyna 2 im. z Manieckich Jarosławska wdowa we Lwowie zamieszkała i Zofia Witalisa 2 im. z Manieckich Szpunarowa żona adwokata zamieszkała w Łańcucie;

2. że siedzibą spółki jest Lwów;

3. że spółka ta rozpoczęła swe czynności z dniem 23 lipca 1895;

4. że prawo podpisywania firmy, zaciągania zobowiązań, jakoteż w ogóle zastępywania spółki przysługa tylko łącznie Stanisławowi Ludwikowi Łazarzowi 3 im. Manieckiemu i Wandzie Florentynie 2 im. z Manieckich Jarosławskiej;

5. że spółka udzieliła Walentemu Hodakowi prokurę.

Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 13664 (7403 1—3)

Uwiadamia się Łucyę Mikołajczuk, która emigrować miała do Brazylii, iż jest z ustawy powołaną do spadku po bracie swym Janie Sosnowskim zmarłym w Adamach w roku 1882.

Wzywa się ją, aby do roku wniosła tu deklaracyę, gdyż inaczej pertraktacya z jej kuratorem Feliksem Młot przeprowadzi się.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 30 października 1895.

L. 6470 (7481 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 15 maja 1896 l. 3451 ustanawia Wasyla Procyk z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Marcinów i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 6466 (7480 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 15 maja 1896 l. 3447 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Paraszki Procyk i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia

Grzymałów, 30 sierpnia 1896

L. 6465 (7479 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 12 maja 1896 l. 3371 i z dnia 13 maja 1896 l. 3424 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefiny Haczyńskiej i o tem tę celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

Grzymałów, 30 sierpnia 1896.

L. 6839 (7446 2—3)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Schiffmanna, że w sporze wekslowym Berla Schiffmanna przeciw Bartkowi Grechowiczowi o 24 zł. wa. z pn. ustanowił kuratorem ad actum W. Pana adwokata dr. Komerinera w Borszczowie, któremu potrzebnych informacyi udzielić należy.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 8417 (7449 2—3)

Ces. królewski Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sprawie wekslowej Abrahama Thoma przeciw Aronowi Fischlerowi i spól. o 210 zł. aw. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Arona Fischlera kuratora w osobie adwokata Dr. Uiberalla z substytucyą adwokata Dr. Hochfelda w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Arona Fischlera nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1896 l. 5556 wręcza.

Rzeszów, dnia 10 września 1896.

L. 11118 (7434 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego Szymona Lewa, że Schmelka Schottland i Izrael Brenner wnieśli przeciw niemu oraz Wojciechowi Lewowi i Katarzynie Lewowej pozew z 5 sierpnia 1896 l. 11118 o oddanie parcel gr. l. 2252 i innych w Kozodrzy i złożenie rachunków, na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 9 grudnia 1896 i który doręczono ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Wojciechowi Lewowi.

Wzywa się Szymona Lewa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd dowiatowy.

Ropczyce, 8 sierpnia 1896.

L. 13 (7465 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Schmaje i Leizora Fuchs, że rozprawę spadkową po Judzie Fuchs wdrożono i kuratorem dla nich w osobie Chaima Singera z Zabłotowa ustanowiono, wzywa więc ich, by w przeciągu roku do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Zabłotów, 29 marca 1895.

L. 6837 (7445 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Schiffmana, że w sporze wekslowym Berla Sziffmanna przeciw Józefowi i Hanuśce Gajowskim o 200 zł. aw. z pn. ustanowił kuratorem ad actum Wgo Pana adwokata Dr. Komerinera w Borszczowie, któremu, potrzebnych informacyi udzielić należy.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 8840 (7447 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Schiffmana, że w sporze wekslowym Berla Schiffmanna przeciw Stefanowi Hładyborodzie o 45 zł. aw. z pn. ustanowił kuratorem ad actum Wgo Pana adwokata Dr. Komerinera, w Borszczowie, któremu, potrzebnych informacyi udzielić należy.

Tarnopol, 18 kwietnia 1896.

L. 18486 (7401 2—3)

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Buczaczu ogłasza się, że dnia 4 grudnia 1882 zmarł w Przedmieściu, Schloma właściwie Salamon Schneier bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu, do spadku powołanego syna spadkodawcy Feibischa Schneiera, Sądowi nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej wymienionego, zgłosił się do tutejszego sądu i wniósł swą deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie dalszy przewód spadkowy z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ausschnittem z Buczacza przeprowadzony zostanie.

Buczacz, 5 listopada 1895.

L. 13634 (7402 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Leibie Chajes i innym o 27 zł. 11 ct. w. a. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Chajesa, Abrahama Markusa dw. im. Kopla, Nutego Kessel, Ides Kessel i Józefa Mendla dw. im. Kessel, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 6 lub tego 1894 l. 1595, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowej w kwocie 27 zł. 11 ct. w. a. w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 614 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Bernarda Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, dnia 27 sierpnia 1895.

L 19690 (7450 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, że z powodu wniesionej przeciw niemu przez wiedeńską firmę „Ed. Hasenörl“ dnia 30 sierpnia 1896 l. 18543 prośby o otwarcie konkursu po myśli §. 63 ust. konk. ustanowił dla niego dr. Jana Steca adwokata w Tarnowie kuratorem ad actum i wyznaczył termin do przesłuchania tego kuratora na dzień 16 października 1896.

Tarnów, 24 września 1896.

Doniesienia prywatne.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 16 października
po raz pierwszy

NIEWIERNA

komedya w 3 aktach, Roberta Bracco.
Tłumaczył Jan Kasprowicz.

OSOBY:

Hrabia Sylvio Sangiorgi .	Żelazowski
Hrabina Klara Sangiorgi	Stachowicz
Gino Riccardi . .	Wostrowski
Loranco, służący . .	Wysocki
Pokojówka . . .	Jankowska
Służący . . .	Neuman

Rzecz dzieje się za naszych czasów w Neapolu.
Rezyser Roman Żelazowski.
Początek o godzinie 7.

W sobotę po południu o godzinie 3 przedstawienie dla młodzieży szkolnej

Ludwik XI.

tragedya w 5 aktach, Delavigne'go.

Wieczorem o godzinie w pół do ósmej
PUMPMAJOR
operetka w 3 aktach, Neumana.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Radca sądowy zamierzający otworzyć kancelaryę adwokacką na prowincyi, raczy swój adres podać pod: Adwokat, Lwów post. rest. 1209

Zaraz do sprzedania folwark z budynkami, 140 morgów najlepszego czarnoziemu, 4 i pół mili od Lwowa, półtory mili od stacyi kole owej. Bliższa wiadomość W. Buynowski, kontrolor głównej kasy Wydziału krajowego. 1172

Na zimę

dobre, domowej roboty **kołdry na wełnie owczej**, lekkie i ciepłe od **zł.** 3.50 w każdej cenie do zł. 14 i wyżej. **Materace czysto włosienne** po zł. 12.50, 14, 16, 20 do 40 zł. **Poduszki pierzaste i włosienne, sienniki, prześcieradła, poszewki, koce, kapy** itp.

poleca wyłączny 1911

magazyn i pracownia wyrobów pościeli

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie „**Orient**“
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

HERBATA
rzeczywiście chińska, przez Rossyę sprowadzana, o wybornym smaku, 4 wyśmienite gatunki. Pakiet 125 gr: Nektar książęcy ct. 55, Perła Chin ct. 75, Bukiet król. zł. 1, Kwiat cesarski zł. 1 25
KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów, ul. Trybunalska.
1138

Ogłoszenie. 1211

Dnia 17 października 1896 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika l. 1 losowanie 4 prc. 56 letnich listów zastawnych w sumie 202.300 zł.

Z Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego
we Lwowie, 14 października 1896.

Aparata najlepsze
i
przybory fotograficzne

poleca najtaniej choć w najlepszej jakości
największy skład fotograficznych przyborów
Ludwik Feigl
we Lwowie, pasaż Hausmanna 8.

Przeprowadzenia

koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania uskuteczniają pod najkorzystniejszymi warunkami
CARO i JELLINEK 1094
spedytorzy
Wiedeń I., Börsegasse 9. Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, ul. Sykstuska 46, Telefon 408.

1152

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L 47752 (7689)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi wykonanie budowy pod- i nadtorowej i budynków (I. peryody budowy) z powodu przebudowy dworca we Lwowie w obliczonych kosztach 779.909 zł. w. a.

Dotyczące przepisy co do wniesienia ofert, tudzież ogólne i szczegółowe warunki, plany z opisem budowy, sumaryczny kosztorys i cennik poszczególnych robót mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (biuro oddziału dla budowy i konserwacyi kolei, główny dworzec budynek nr. 2),, gdzie też formularze na oferty wydane będą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty zaopatrzone napisem

„Oferta na przebudowę dworca we Lwowie w I. peryodzie“

wniesione być mają najpóźniej do **dnia 31 października 1896,** o godzinie 12 w południe (czas lwowski) do podpisanej Dyrekcyi (dworzec lwowsko-czerniowiecko-jasskiej kolei).

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które w dniu 31 października o godzinie 2 z południa nastąpi.

Zastrzega się przytem najwyraźniej, że tylko ci oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy w sposób niewątpliwy udowodnią swoje fachowe uzdolnienie i wykażą się, że posiadają dostateczne środki materyalne do wykonania tej budowy.

Oferenci, którzy załączników w ofercie poszczególnie wymienionych nie podpiszą, lub też ustalone w ofercie warunki w całości lub częściowo zmienią, uważani będą, jakoby oferty wcale nie byli wnieśli.

Lwów, dnia 12 października 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(Przedruk nie wynagradza się).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.